

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświęconych.

Cena ogłoszeń (insetów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamę od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Wszystkie
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji
Anglii i Szwecji 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w Ekspedycji; przedpłata przyjmuje
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko przez agentów
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma

nadane Redakcji nie zwracają się i niszczono będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 43. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wroclawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszce: L. Zboralski.

Na miesiące **lutego i marca** otwieramy osobną prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.

Prenumerata miesięczna wynosi dla zamiejscowych **3 marki 5 fenigów**, dla miejscowych **2 marki 50 fenigów**.

Ekspedycja Dziennika Poznańskiego.

POZNAŃ, 26 stycznia.

W braku pewnych jakichś wiadomości, któreby mogły posłużyć za wskazówki w obecnym zawilem położeniu, zapuszczają się dzienniki w kombinacje, jakie będzie bezpośredni rezultat zerwania konferencji, co postanowiła rada, jaki weźmie obecnie kierunek sprawa wschodnia? Większa część prasy, tej zwłaszcza, co cieszy się z porażki dyplomacji rosyjskiej, jest tego zdania, że należy pozostawić załatwienie całej sprawy gabinetowi petersburskiemu, że on głównie nawarzy piwa, on sam przeto niechaj broni zagrożonego własnego honoru. Inaczej zupełnie na rzecz tej zapatrują się dzienniki rosyjskie, których głos w obecnej chwili tym więcej zasługuje na uwagę, że jest poniekąd wyrazem oficjalnych sfer rosyjskich. Myśli tych dzienników dadzą się streścić głównie w ten sposób: Europa cała została obrażoną przez W. Portę, Europa zaciągnęła obowiązek względem poddanych chrześcijańskich. Europa zatem powinna niezwłocznie zająć się wyszukaniem środków, odpowiadających nowemu położeniu rzeczy. Zamieszciliśmy wczorajsze na tym miejscu głosy P. t. Wiestni i Głosu, jako organów nadających ton prasie rosyjskiej w obrębie carstwa, dzisiaj uważamy za odpowiednie uzupełnić je wyjątkiem z ostatniego Norda, organu, za pośrednictwem którego dyplomacja rosyjska zwykła przemawiać do zagranicy.

W wstępnym artykule pisze Nord: „W niepowodzeniu konferencji nie tyle żałujemy upadku programu zbyt obciążonego i zbyt złagodzonego, by mógł być skutecznym, zatem by wart był obrony na zabój, ile owego porozumienia, określonego i prawie codziennie stwierdzanego, jaki przedstawiała Europa, posuwająca się w orydku po polu, które dotąd było dla niej tylko polem rozdrożeni. Ale czyż tego porozumienia nie można utrzymać nawet po konferencyach? Czy nie może ono, zmieniając formę, nie zmieniać ducha? Czyż za wiele liczylibyśmy na wielkie mocarstwa, nawet na te, które są najmniej w kwestyi wschodniej interesowane, jeżeli przypuścimy, że nie będą siebie uważały za skwitowane i że słowa zwolnione po tym niefortunnym usiłowaniu, że oświadczywszy uroczystie, iż interwencja europejska jest niezbędna dla obrony interesów ludzkości i cywilizacji, wrócić po prostu do spokoju? Może za wielkie byłoby wymaganie, by posunęły je aż do działalności militarnej? Ale można od nich żądać, by przynajmniej nie rozbrajały się dyplomatycznie, by zachowały tę zgodę moralną, która bez wątpienia będzie jedynym owocem konferencji, ale która nie jest jednak owocem obojętnym. Prawda, że rozwiązanie konferencji wraca niewątpliwie każdemu z mocarstw swobodę jego ruchów, ale jak sądzimy, nie wraca jej tak dalece, by swoboda ta zaszła aż do sprzeczności z postawą — przyjętą na konferencji. Role mogą być różne; duch ogólny powinien pozostać ten sam. Takie zdaje nam się być i położenie Rosji.

Wedle tego, co można wiedzieć o jej zamiarach wi-

dzimy, iż chce się oprzeć na poparciu moralnym Europy nie dla tego, by przystąpić natychmiast do akcji, jak myśłano, ale przeciwnie, by w tę akcję nie wstępować tak długo, jak tylko można. Dopóki zgoda mocarstw utrzymać się będzie w sposób formalny, stanowić to będzie dla Turków wzdziół, które utworzy w pewnej mierze opiekę nad chrześcianami i odbije jako tako najgwałtowniejsze niebezpieczeństwa dzisiejszego zwrotu oraz krytyczne ewentualności 1 marca. Tak zaspokojona tymczasowo Rosja będzie mogła czekać na wypadki i nie przyspieszać swych postanowień. Jej postawa zdaje się nam nakreślona racjonalnie; pozostawać w oczekiwaniu zbrojnym dopóty, dopóki nie nadejdzie potrzeba wojna z niego; ale się przygotować w sposób, by, jeżeli wojna jest nieunikniona, mogła wojnę tę prowadzić z wszelką korzyścią, w chwili daną i z silnymi rekojmiami, że wynikiem jej ofiar będzie prawdziwe rozwiązanie nie zaś łatanina. Interesem wszystkich jest, by zgoda europejska przeżyła konferencję, królowała w tym peryodycznym zwoleń i znalazła się nietkniętą, jeżeli będzie potrzeba w chwili rozwiązania.

Nord zdaje się uzupełniać głosy dzienników petersburskich i poruszać się w jednym z niemi kierunku, chociaż jeszcze bardziej złagodnym. Te życzenia czy przypuszczenia rosyjskiej prasy tak tedy streścić można: Oczekiwanie zbrojne ze strony Rosji, zwłoka, usiłowanie utrzymania zgody europejskiej, chociażby tylko takiej formalnej, jak była na konferencji, nieodłączanie się od Europy, nie działanie na własną rękę, więc dalsze układy z mocarstwami i dalsze zawieszenie ostatecznych postanowień.

Z Wiednia telegrafują, że wbrew życzeniu reszty mocarstw zamierza W. Porta ogłosić protokół konferencyjny i że ambasador turecki doręczył hr. Andrassemu oświadczenie w Peszcie resumé określające zamiary co do przyspieszenia reform, uniknięcia jakiegobądź prowokacji i zawarcia za pośrednictwem Austrii pokoju z Serbią i Czarnogórą. Neue freie Presse, potwierdzając ostatnią wiadomość, powątpiewa, by Austrija dała się nakłonić do przyjęcia pośrednictwa przy bezpośrednich turecko-serbskich układach pokojowych.

Wedle telegramu londyńskiego odbył się onegdaj wielki meeting konserwatystów w Liverpolu, w którym wzięli także udział kanclerz skarbu Northcote i podsekretarz stanu ministerstwa spraw wewnętrznych, Cross. W mowie swojej podniósł kanclerz skarbu i kwestyę wschodnią i zauważył przytém, że utrzymanie pokoju jest głównie w interesie Anglii. Rząd żywi wszelkie sympatie dla chrześcian na Wschodzie, ale mieszaninę w sprawy wewnętrzne Turcji byłoby krokiem zbyt ryzykownym, skutkiem czego też rząd zmuszonym jest ograniczyć wedle możliwości interwencję i starać się uniknąć nawet pozoru, jakoby chciał wyrzucić nacisk na Turcję. Rząd nigdy nie miał zamiaru występować z bronią w ręku na rzecz Turcji. Turcja działała nieroztropnie, odsuwając propozycje mocarstw. Podsekretarz stanu podniósł, że widoki utrzymania pokoju są w obecnej chwili pomyślniejsze niż to było niedawno temu.

Czytelnicy przypomną sobie niezawodnie, iż przed paru dniami doniósł był dziennik Italie, że papież przedłożył kongregacyi kardynałów dziesięć pytań, nadesłanych mu przez kardynałów niemieckich, dotyczących postawy, jaką przyjąć im należy w obec rządów niemieckiego. Otoż wedle Ajencji Havasa oświadczyła się komisja, której poruczono zbadanie tego przedmiotu na sobotniemu posłuchaniu udzielonem jej przez papieża w tym duchu, że biskupom wolno nie stawiać co do tych ustaw, które odnoszą się do karności,

o tyle oporu, o ile ustawy te nie sprzeciwiają się dogmatom. Dalej donosi powyższa Ajencya, że papież zgodził się w zasadzie na prace kongregacyi, przekazał je atoli kongregacyi św. Oficjum, która ma wydać o nich ostateczną opinię.

Z Berlina donoszą nam, że na wczorajszym posiedzeniu Izby pruskiej zabierał przy rozprawach nad etatem ministerstwa sprawiedliwości po trzykroć głos poseł nasz p. Magdziński, a zwłaszcza mówił o tłumaczach, dalej co do udzielania zapomogi tym sędziom pochodzenia niemieckiego w W. Ks. Poznańskim, którzy znają język polski, a wreszcie mówił przy tytule o remuneracyach. Nie wątpimy, że jutro będziemy mogli podać powyższe przemówienie wedle zapiszków stenograficznych.

W końcu dzielimy się jeszcze jedną wiadomością otrzymaną z Drezn. Tamtejszy nasz korespondent dziwi się, iż pisma polskie i zagraniczne doniosły, że młody margrabia Wielopolski został powołany do Petersburga i że tam właśnie przebywa. Korespondent nasz nazywa wiadomość tę mylną z tej przyczyny, iż margrabia W. bawi od kilku tygodni w Dreźnie.

* Dowiadujemy się, że dziś na posiedzeniu

łącznym komitetu wyborczego prowincjonalnego z delegatami powiatów węgrowskiego, gnieźnieńskiego i mogińskiego wybrano jednogłośnie w miejsce zmarłego posła ś. p. Włodzimierza Brezy, na kandydata na posła do sejmiku pruskiego z okręgu wyborczego węgrowsko-gnieźnieńsko-mogińskiego p. dr. Władysława Szuldrzyńskiego z Siernik.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał radcy budowniczemu Linke w Raciborzu król. order koronny 3 klasy.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Kraków, 25 stycznia.

(Wybory.)

(X) Podczas kiedy u was pracowano, zabiegano, silono się, by do urny wyborczej stanęli wszyscy jak mąż jędrą — a świetne wyborów rezultaty pokazały, że nawoływanie to wasze próżne nie było — tu w naszym kochanym Krakowie na 2700 mających prawo głosowania, połowa zaledwo stanęła się do urny wyborczej. Grzeszna ta obojętność na sprawę wyborów, lekceważenie ustawy obowiązującej nie nagany tylko, ale skarcenia godne jest. Na wakujące krzesło sejmowe jednego posła z miasta Krakowa, stanęło w zawody dwóch kandydatów — dr. Maksymilian Zatorski, profesor uniwersytetu jagiellońskiego i dr. Jonatan Warschauer, Polak możezowego wyznania. — Kandydaturę pierwszą polecał Czas — kandydat drugi popierany był silnie przez przeciwnie Czasowi stronnictwo i współwyznawców swoich.

Zwyciężył dr. Zatorski 386 głosami. O tych wyborach i walce wyborczej i bitwie na plakaty, które zalecały na posła to jednego to drugiego kandydata cały Kraków dziś mówi, mniej zwracając uwagi na kwestyę

myślać się mogli z dwóch fryzów, znajdujących się w Brytańskim muzeum. W grobie tym, według tradycyi starożytnych, pochowanym był Agamemnon, monarcha niegdyś w tych okolicach panujący.

W innym znowu liście pisał Schliemann: „Telegrafowałem do Naupli, aby mi przysłał malarza dla odmalowania ciała w grobie znalezione. Odpowiada ono zupełnie wyobrażeniu, jakie sobie fantazyja moja uczyniła o Agamemnonie.“ Na cztery dni przedtem wysłał Schliemann telegram do Skarby te — powiada w nim — mogą zdobić największe na świecie muzeum i na długie wieki zapewnią mu pierwszorzędne pod względem zabytków starożytności znaczenie. Myrady cudzoziemców ścigać będą do kraju Waszję Królewską! Mości dla oglądania tych osobliwych zabytków. Ponieważ ja — pisze on dalej — pracuję tylko z powodów czystej i bezinteresownej miłości dla nauki, przeto nie roszczę sobie żadnej do tego skarbu pretensyi i odstępuję go na własność Grecyi.“

A teraz słówko jeszcze o tym szczęśliwym i pełnym entuzjazmu badacz.

W roku 1869 wydał Schliemann na użytek publiczny pierwsze opisanie swojej archeologicznej podróży pod tytułem: „Ithaque le Péloponnèse Troie“, w której następujący wyjątek, dotyczący jego własnego życia znajdujemy: „Kiedy w Kalkhorst, wiosce meklembursko-szweryńskiej, mając lat 10 wieku, ojcu mojemu w roku 1832 złożyłem mizerną łaciną wypracowanie szkolne wojny trojańskiej, tudzież przypadków Odyssea i Agamemnona, ani mógłem przypuszczać, iż w 36 lat później wystąpię przed ogółem publiczności z książką, w której te same przedmioty traktować będę.“ Wyobrażenia młodego chłopca w tak wczesnym wieku zajmowała się już żywo czynami Homerowych bohaterów, lecz ojciec nie życzył sobie wcale, aby jego syn był kiedyś uczonym, więc też zakazał mu takimi rzeczami się zajmować. Skoro chłopiec doszedł do 14 roku życia, rodzic oddał go w Fürstenbergu na praktykę do kupca korzennego. Do głównych zajęć chłopca należało od 5 rano do 11 wieczorem sprzedawać śledzie, masło, wódkę, mleko, sól, kartofle itp. rzeczy. Pewnego dnia wszedł do sklepu pijany młynarz, syn jakiegos pastora, który za złe prowadzenie się zostawczy wypędzony z gimna-

wschodnią dla tego chyba, że Rosya przebywa obecnie fazę prawdziwie gorączkowej niepokoju. Pełnomocnicy mocarstw i ambasadorowie jeden po drugim opuszczają Carogród. Rosya na konferencyach carogrodzkich poniosła niewątpliwie dyplomatyczną porażkę. Kto też porażkę zgotował Rosji, czy ona sama sobie, czy też może Europa cała, odgadnąć nie trudno. Dziś Rosya widzi, że i jawni nieprzyjaciele i przyjaciele rzekomi, znakomicie przyczynili się do jej moralnej dyplomatycznej porażki. Co Rosya teraz zrobi, nie wiadomo, ale że staraniem jej będzie znaleźć jeśli nie czynną pomoc, to podstawę do działania w trójcesarskiej polityce, to o tem już tu i owdzie mówią telegramy. Czy to dla nas dobrze? Oj, nie, bo w cichy i pogodny dzień nowe na nas spaść mogą pioruny. Więc zawsze baczność przed burzą.

Lwów, 24 stycznia.

(Czternasta rocznica powstania. — Owoce powstania. — Składka na elementarzę polskie. — Wybory. — Czas i mandat hr. Platara.)

(T) Czternasta rocznica ostatniego naszego powstania narodowego, którą tu obchodziliśmy uroczystymi nabożeństwami i zebraniami licznymiżemi poufnymi, przypominała nam nie tylko dzieje tej krwawej, ofiarnej walki narodowej, lecz i następstwa tej walki i przywołła przed oczy nasze owoce tych strumieni krwi, które zrosiły cały obszar polski pod zaborem rosyjskim. — Najtrafniej i najsilniej scharakteryzował podobno znaczenie ostatniego powstania jeden z mówców natchnionych, wołając: „Nasz rok sześćdziesiąty trzeci zemści się dziewięćdziesiątym trzecim rokiem na Rosji. We Francji wystarczały w roku 93 ręce ludzkie do porzucenia gilotyny, w Rosji trzeba będzie do jej porzucania maszyn parowych.“ Mówca chciał tem porównaniem oznaczyć, na jak ogromny przewrót, na jak krwawą zanosił się w Rosji rewolucja, a jeżeli się na nią zanosił, to do przyspieszenia grożącej caryzmowi katastrofy najwięcej przyczyniło się niewątpliwie ostatnie nasze powstanie. Wszakże uwłaszczenie włościan w Polsce zadekretowane przez nasz rząd narodowy, zmusiło carat do uwłaszczenia ludu wiejskiego w całym imperyum. Uwolnienie ludu włościańskiego w Rosji to pierwszy krok do obalenia carstwa, Rosya bez pańszczyzny, bez niewolników to stanowcze podkopanie despotyzmu, caratu. Tysiące diejatelei wysłał rząd carski do Polski, aby podkopywali wiarę, aby podburzali ciemne masy przeciw oświeconym, aby szerzyli zasady komunistyczne i tępiłi wszystkie moralne pojęcia o własności. Nauka tych carskich proroków nie poszła w las, przyjęła się, lecz nie w Polsce, tylko właśnie w ojczyźnie tych proroków, w Rosji i tam też nihilizm podsadza już miny pod tron i wszystko, na czém ten tron się opiera. Długie lata pracowała prasa rosyjska nad podburzeniem opinii publicznej w Rosji przeciw Polsce, jakoby przedstawicielce pogję zacofanych, szlacheckich, religijnych, antiliberalnych, opinia więc tam przejęła się temi pseudoliberalnymi zasadami i chce iść dalej, dalej, wołając „precz z religią, precz ze szlachtą, precz z własnością, precz z tronami!“

Rząd carski próbował tego zapału użyć przeciwko Turcji, chce odstąpić zapał ten opuszczeniem krwi narodowi za pomocą wojny z Turcją. Daremnie usiłowania! Krew polska wyda bujny owoc, zaraza rewolucyjną, tocząca organizm carstwa, wnet doprowadzi do przesilenia. Zaraza musi być wielką, kiedy carat wzywa pomocy Austrii przeciwko swoim rosyjskim rewolucjonistom. We Lwowie aresztuje policja austriacka rosyjskich socyalistów! Dziś naród rosyjski już nie drzy

zym, przez własnego ojca oddany został na naukę do młynarza. Człowiek ten począł po pijanemu deklamować wiersze Homera, jakie mu zostały jeszcze ze szkół w pamięci, a to tak silne na Schliemanie zrobiło wrażenie, że począł z żalu płakać nad nieszczęśliwym swoim losem i prosił w duszy nieustannie Boga, aby mu kiedy pozwolił nauczyć się po grecku.

Atoli w roku 1841 musiał sklep szanownego korennika opuścić, gdyż jednego dnia, gdy podważył nieostrożnie beczkę z wódką, takową przywaliła mu piersi, co spowodowało długą i bolesną chorobę. Niezdolny tedy odtąd do ciężkiej pracy, udał się do Hamburga i tam przysłał na kupieckim statku za chłopca okrętowego. Dnia 28 listopada wypłynął z Hamburga i w parę tygodni później, dnia 12 grudnia, doznał przygody rozbicia się statku na brzegach Tekselu. Schliemann dostał się o głodzie i chłodzi do Amsterdamu, gdzie udał mu się w końcu dostać miejsce służącego w kantorze niejakiego pana Quien z 800 frankami rocznej pensyi. Teraz mógł jako tako uczynić zadosyć wewnętrznemu pociągowi do kształcenia się naukowego, ku czemu poświęcił połowę swoich szczupłych dochodów. Za mieszkaniem pod strychem i bez pieca, płacił miesięcznie osm franków, a za 4 sous jadł obiad. Najprzód nauczył się po angielsku, w ciągu zaś 6 miesięcy po francuzku. Z innymi językami szło jeszcze prędzej; na przyswojenie sobie holenderskiej, hiszpańskiej i portugalskiej mowy potrzebował tylko 6 tygodni czasu.

Za pośrednictwem jednego szlachetnie myślącego przyjaciela otrzymał Schliemann wkrótce posadę buchaltera w handlowym domu Schröder i Spółka, do której przywiązana była placą 2000 franków rocznie. Zabezpieczony tedy pod względem potrzeb materyalnych, z tym większym zapałem oddawał się naukowemu studiom. Teraz począł się uczyć po rosyjsku i to stało się podwaliną jego szczęścia. Pryncypalowie firmy Schröder i Spółka, wysłali go w roku 1846 jako agenta do Petersburga. Tam poznawszy należyte stosunki handlowe, założył w rok później interes na własną rękę. Lecz około 1854 roku tak wielkim nawalem zajęcia kupieckiego został obarczony, iż zaledwie był w stanie przez ten czas wyuczyć się języków szwedzkiego i polskiego. Dopiero w dwa lata później mógł dogodzić chęci od dzieciństwa w nim nurtującej, przyswojenia sobie mowy starogreckiej,

KRONIKA LITERACKA, NAUKOWA I ARTYSTYCZNA.

(Nowe odkrycie zabytków starożytności na ziemi greckiej dokonane przez Schliemanna. — Zyciorys tego archeologa — „Wybrzeża Loangi“, dzieło doktora Falkensteina, członka niemieckiej wyprawy do Afryki. — W jaki sposób sprowadzono wieloryba do nowojorskiego Aquarium.)

Czytelnicy przypominają sobie zapewne wiadomość podaną przez nas w jednej z „Kronik“ przed paru laty o odkryciu przez Schliemanna murów starożytnego Iliou i znalezieniu w łonie ziemi wiekami naniesionej rozmaitych sprzętów, ozdób i naczyń wyrabianych z brązu lub złota, a według mniemania tego archeologa, należących do skarbcia Pryjama, niegdyś króla trojańskiego. Świat uczonych rozmaicie przyjął tę niespodziewaną wiadomość; jedni urozumieli w pochodzenie tych ze wszech względów zasługujących na uwagę odległej starożytności pomników, — drudzy z niedowierzaniem o nich mówili, inni zaś po prostu wysmiewali i znalazł i skarb przez niego odkryty, utrzymując, iż to jest bajka, zmyślenie i t. p. rzeczy, na łatwościem ludzką obrachowane. Atoli kiedy Schliemann kazawszy odrysować i ofotografować wiernie przedmioty, jakie udało mu się wydobyć z łona ziemi, przedstawił uwadze publicznej, a opisawszy, w jakiej miejscowości i w jakich warunkach przyszedł do ich posiadania, głosy niechętnie lub zawistne umilkły; uczeni zachwiali się w swoich wyrokach, a nawet znaleźli się tacy, co szczęśliwemu wynalazcy oddali hołd uznania i na wszelkie jego wnioski i przypuszczenia zgodzili się bezwarunkowo.

Upłynęło lat parę, o Schliemannie mało co było słychać; tymczasem on z dziwnie wytrwałą gorliwością zajmował się pracami archeologicznymi na klasycznej ziemi Hellenów. — Aż przed kilku tygodniami nagle Times w depeszy z Argos, datowanej 24 listopada 1876, donosi zdumionemu światu o odkryciu przez Schliemanna grobów wspomnianych przez Pausaniasa, w których znalazły się kości ludzkie, 2 berła szczerzo-złote z kryształowemi główkami, wążęce po 5 kilo, tudzież mnóstwo innych tak srebrnych jako też brązowych przedmiotów, pod względem sztuki posiadających niesłychane znaczenie.

przed carem, lecz car przed tym narodem. Na czele ruchu przeciw caryzmowi stoją dawni jego siepacze. — Wszak generał Czerniajew, który w imieniu cara skazywał polskich powstańców sybirskimi na śmierć, głosi dziś w Paryżu, że on jest wyobraźcą „Rosji nie oficjalnej, walczącej przeciw Rosji autokratycznej!” — Carat został zatruty wolnością, zasługa to ostatniego naszego powstania, polskie to powstanie zasiało nasienie carat niszczące. Owoce tego nasienia wolności to szczęście ludów!

Wracając do obchodu rocznicy powstania i do zebrań poufnych w kilku domach, nadmienię winienem, że na dwóch najliczniejszych zebraniach poruszono bez najmniejszego poprzedniego porozumienia się, myśl przyznania się do składki na brak elementarzystów dla ludu polskiego na pruskim Śląsku i zebrano około sto guldenów w okamgnieniu.

Znowu mieliśmy w dwóch miejscach wybory uzupełniające do sejmu. W Tarnopolu, z kąd dr. Euzebiusz Czerkaski będąc wybranym równocześnie we Lwowie, mandat nie przyjął, został wybrany postem prawie jednogłośnie adwokat tamtejszy dr. Max, a w Krakowie w miejsce dr. Zybkiewicza wybrano dr. Zatorskiego.

Lwów zajęty teraz wyborami stu członków Rady miejskiej. W piątek wybory. Komitet ścisły przedwyborczy przygotował już listę kandydatów i przedłożył ją dziś wieczór komitetowi pełnemu, który zapewne proponowaną listę zatwierdzi, a ponieważ ona ułożona została na podstawie kompromisu z żydami i towarzystwem realnościowem, przejdzie prawdopodobnie i w piątek w całości.

Krakowski Czas wydaje się z tem, że są i po za nim i po za jego stronnictwem patryoci, którzy poważają się bez jego pozwolenia zajmować się sprawą polską. Gniewa go, że patryoci ci, i to z wszystkich dzielnic Polski, nie mogą inaczej, upoważnili Władysława hr. Platera do zastępowania ich po za granicami Polski, gniewa go, że hr. Plater przyjął mandat i podjął się włożonego nań obowiązku, prawi o jakimś niebezpieczeństwie grożącym z robót emigracyjnych i obawia się, aby nie zrobiono niedorzeczności jakiejś kompromitującej kraj. I gniewy niepotrzebne i obawy płonne i kazanie zbyteczne. Hr. Plater nie robi żadnego kroku bez porozumienia się z najważniejszymi mandantami. — Nie ma mowy o robotach emigracyjnych. Memoriał, którego analizę w Dzienniku Pozn. podałem, został także wypracowany w Polsce i gotowy hr. Platerowi — przesyłany do zakomunikowania go komu należy. — Jeżeli co najbardziej kompromituje nas, to niezgoda nasza i to staroszlacheckie Czasu: „Nie pozwalam“, które zresztą pozostaje bez skutku.

Sprawa wschodnia.

Journal des Débats ogłasza następującą depeszę prywatną z Carogrodu:

Otomańscy pełnomocnicy przedłożyli na wczorajszym posiedzeniu konferencji powody, które nie pozwalają im na przyjęcie dwóch przez mocarstwa uchwalonych propozycji co do złożenia komisji międzynarodowej i mianowania generał-gubernatorów za poprzednim zezwoleniem mocarstw. Miasto międzynarodowej komisji proponowali tureccy pełnomocnicy, powołując się na notę andrassowską, utworzenie dwóch komisji, złożonych w równej części: z muzułmanów i chrześcijan, a wyższych z wolnego wyboru całej ludności. Jedną z nich byłaby przeznaczoną dla Bośni i Hercegowiny, drugą dla obu wylatetów naddunajskich i Adrianopola. Zakres ich działania byłby właściwszym i praktyczniejszym, niż ten, jaki przyznawał projekt mocarstw międzynarodowej komisji. Co się tyczy mianowania generał-gubernatorów, proponował Midhad pasza margrabiemu Salisburemu, by mocarstwa przystąpiły na to, izby Porta poprzednio porozumiewały się z niemi co do wyboru generał-gubernatorów, nie robiąc o tem wzmianki w protokole. Rzeczy sama pozostała, Porcie szło jeno o uratowanie formy. Pełnomocnicy tureccy oświadczyli prócz tego, że rząd otomański przyjmuje następujące punkta projektu mocarstw:

1) Podział wylatetów na sandżakaty; 2) wybór rad jeneralnych wylatetów na lat cztery; 3) układanie budżetów wylatetów przez rady jeneralne; 4) niezawisłość trybunałów sądowych; 5) odbywanie sądów przy drzwiach otwartych; 6) zupełna wolność sumienia; 7) wyłączna jurysdykcja władz kościelnych w sprawach poszczególnych różnych wyznań; 8) utrzymywanie duchowieństwa i zakładów kościelnych, tudzież szkół publicznych kosztem stowarzyszeń i zabezpieczenie przed przymusowem

której to pracy w ciągu pięciu miesięcy z najpomyślniejszym skutkiem dokonał. Kupieckie zajęcia Schliemanna tak pomyślnie mu się wiodły, iż w roku 1863 zebrałszy znaczny majątek, zupełnie wycofał się z handlu, aby oddać się wyłącznie ulubionym studjom naukowym. Zараz potem udał się w wielką podróż na około świata, w roku zaś 1868 przybył do Grecji, gdzie począł zajmować się poszukiwaniem śladów Troi. Jak wiadomo, znalazł takowe, tak przynajmniej szczerze się przekonany, wspierając się na odkopaniu jej murów, tudzież licznych przedmiotów poznajdanych w miejscu, gdzie później wznosiło się Nowe Ilium, a dzisiaj His-sarlik.

Jeżeli szczęście i nadal w takim samym stopniu sprzyjać będzie temu niezmordowanemu badaczowi starożytności, to wielkich rzeczy po jego poszukiwaniach spodziewać się należy. To, co on już dotąd wydobyl z ziemi i zdumionemu światu ukazuje, dostatecznie jest, aby imie jego najświetniejszymi zgłoskami wyrte zostało na wieki w dziedzinie umiejętności archeologicznej!

Po powrocie wyprawy afrykańsko-niemieckiej do Europy, poczynają się ukazywać owoce jej spostrzeżeń i prac naukowych, dokonanych w ciągu lat trzech trwania wyprawy w okolicach podrównikowych tej części świata. Obecnie doktor Falkenstein wydał dzieło pod tytułem: „Wybrzeża Loangi z 72 oryginalnymi tablicami fotograficznymi wraz z tekstem objaśniającym.“ Jest to rezultat trzebletnich, gruntownych studiów dokonanych na miejscu; największą w nich rolę odgrywa opisanie wspaniałej, bujnej natury, tudzież ras murzyńskich okolicy Loangi zamieszkujących. Opinie doktora Falkenstein'a co do ogólnych zarysów względem Murzynów, zgadzają się po większej części z tem, co już przed nim inni uczeni i podróżnicy wygłosili a mianowicie, iż to jest lud z natury łagodny, uprzejmy, inteligentny, ale zarazem pełen dzikawych humorów niby złe wychowanych dzieci, a przez złe przykłady wielostronne popuszy. Z tego też powodu nie należy go lekko cenić, gdyż wzorem innych dzikich plemion bywa chytry, podstępny i chciwy. Odwaga i waleczność są to cnoty, któremi się w ogóle to czarne plemię nie odznacza wcale, Murzyn

nawracaniem; 9) utworzenie żandarmeryi, złożonej z muzułmanów i chrześcijan, której niższych oficerów mianowałby generał-gubernatorowie. Prócz tego oświadczyli pełnomocnicy gotowość obradowania a ewentualnie przyjęcia następujących punktów: 1) podziału t. z. czas na kantony z 5000 do 10,000 mieszkańcami, każda gmina obierałaby sobie sama władze kantonalne; 2) zniszczenia dzierżawy podatków; 3) wycofania wojsk nieregularnych; 4) wydania zakazu, zabraniającego hurtownych kolonizacji cerkiewskich w Rumeli; 5) ogłoszenia zupełnej, bezwyjątkowej amnestyi; 6) wydania zakazu noszenia broni. Tureccy pełnomocnicy prosili swoich kolegów, by przystąpił bezwzględnie do obrad nad temi punktami. Ci zaś oświadczyli, że odrzuceniu dwóch głównych punktów programu, uchwalonego przez konferencję, uważają za nieprzepartą różnicę przekonani i postanowili zerwać konferencję i opuścić Carogrod.

Ten sam dziennik odbiera dalej od swojego carogrodzkiego korespondenta resumé powodów, które zniewoliły Portę do odmownej odpowiedzi. Wiadomo, że Anglia była pierwszą, co zaproponowała oficjalnie zawieszenie broni i zwołanie następnie konferencji. — Przyczem kierowała się następującymi zasadami: 1) Instytucje, mające się nadać powstałym prowincjom, nie powinny mieć charakteru, któryby zamienił te prowincje w państwa lennicze; 2) Instytucje te winny zdążyć jedynie do umożliwienia mieszkańcom wykonywania pewnej kontroli administracyjnej; 3) Dla Serbii i Czarnogóry zatrzymuje się status quo ante; 4) Konferencja weźmie za podstawę swoich obrad samoistność i całość państwa otomańskiego. Opierając się na powyższych punktach oświadczyła Porta gotowość przystąpienia do konferencji. Tymczasem większość członków konferencyjnych uchwaliła powołanie do życia autonomicznego prawie Bułgarii, któraby płaciła Porcie pewną kwotę czcownie, rodzaj haraczu; dalej konferencja ta uchwaliła, iż Porta ma odstąpić na rzecz Czarnogóry część własnych obszarów, iż mianowanie generał-gubernatorów przychodzi do skutku za poprzednią aprobatą mocarstw i że wreszcie cudzoziemcy w charakterze komisarzy międzynarodowych mają czuwać nad administracją rządową. Punkta te zawarte są w t. z. znacznie zmodyfikowanych propozycjach pełnomocników europejskich. Są one w jaskrawej sprzeczności z warunkami, które były podstawą zwołania konferencji. Z tego wpływa, że Porta, która zezwoliła na konferencję, nie zgodziła się atoli na uchwały większości pełnomocników europejskich pozostała wierną postawionym pierwotnie warunkom, podczas gdy większość pełnomocników, która powzięła wręcz przeciwnie tym warunkom uchwały, zapoznała właściwie swe zadanie i powołanie. Porta pracowała wszelkimi siłami, aby sprowadzić konferencję na grunt propozycji angielskich. Zezwoliła na złożenie komisji dozorującej, żądała jednakże, by członków jej wybierali mieszkańcy. Tym sposobem miała być w ręce mieszkańców złożona kontrola administracyjna, o co właśnie dopominała się Anglia w imieniu wszystkich mocarstw. Porta nie mogła zezwolić na dobrowolne wyzucie się bądź całkowicie bądź częściowo z swych praw monarszych, do których zakresu należy mianowanie generał-gubernatorów, byłoby to bowiem faktycznym naruszeniem i podkopaniem jej niezaleźności. W wezry atoli ożywiony chęcią zgody i porozumienia, zdecydował się na przyjęcie z własnej inicjatywy warunku, wedle którego Porta mianowałaby tych wysokich urzędników za poprzednią aprobatą mocarstw; w wezrowi chodziło jedynie o uratowanie formy, nie mniej o to, by nie robiono wzmianki w protokole a to dla uniknięcia w przyszłości precedensu. Porta zezwoliła prócz tego w zasadzie na ustępstwa terytorjalne na rzecz Czarnogóry.

NIEMCY.

* Berlin, 25 stycznia. Poseł Reichensperger uzasadniał interpelację swoją co do nauki religii w szkołach elementarnych, przydłuższą mowę. Nauki religii tak rozwodził się interpelant — nie można kłaść na równi z innymi przedmiotami nauki. Przy nauce religii nie chodzi bowiem o same tylko podawanie i wbiwanie w pamięć uczniów istniejących zasad nauki, lecz o wykład nauki religii na podstawie powag kościelnych. W kościele protestanckim jest powagą biblia a może i księgi symboliczne; w kościele katolickim jest tą powagą papież. Wszędzie, we wszystkich krajach udzielana jest nauka religii w szkole elementarnej pod nadzorem duchownych. Skoro odbiera się duchownym nadzór nad nauką religii, to przez to dojdzie tylko do zaprowadzenia w szkole elementarnej bezwyznaniowej nauki religii. Takie pozbawienie duchowieństwa nadzoru nad

bowiem z natury jest samolubem i tchórzem. Jego osobiste bezpieczeństwo jest dlań rzeczą najważniejszą. — Jeżeli prawo: oko za oko, ząb za ząb posiada ważne u niego znaczenie, przecie gotów jest zawsze unikać krwi rozlewu i z zawiłanych spraw tego rodzaju chętnie pieniezną opłatą jest gotów się wykreślić. W podobnych okolicznościach przynajmniej w środkowych okolicach Loangi, Palaver przezwanym, Murzyni wiele czynią chaosu, dużo rozprawiają, ognienie gestykulują, i kiedy się zdaje, że już przyjdzie do kroków wojennych, do straszliwego krwi rozlewu, zawsze prawie obopólna zgoda następuje. Zamikowanie i naturalna zdolność do gadania i rozprawiania bez końca, łączą się z upodobaniem do tańców i pieśni a pod tym względem nikt im w wytrwałości sprostać nie jest w stanie.

Młody Murzyn tańczy i śpiewa przy najcięższej nawet pracy a kiedy dostrzeże, iż go w tych zajęciach obserwują, sam się z tego śmieje. Podczas pięknych księżycowych nocy spać dla niego jest niepodobieństwem, ze wszystkich bowiem stron wioski słychać odgłosy pierzotnych instrumentów muzycznych, towarzyszących pieniom rozlegającym się do samego rana. Murzyni wierzą w dobrego i złego ducha, którzy razem obok siebie w niebie zasiadają. Podczas gdy duch dobry żyje na ziemię podrzędne duchy, aby udzielać kapłanom środków na zaspokajanie potrzeb i zyczeń ludzkich, duch zły czyni przeciwnie, szkodzi im wszelkimi sposobami i zysła na nich śmiertelne choroby! Rzeczą jest czarodziejów i lekarzy uwalniać ludzi od takich chorób, dla tego też używają oni pomiędzy Murzynami wielkiego wpływu i znaczenia. Aby uzyskać od nich część władzy przeciwko złemu, albo za ich pośrednictwem uwolnić się od niego, nikt nie szczędił ofiar i pieniędzy, ztąd to fetysyzm czyli wiara w talizmany i amulety szeroko się tam wszędzie rozpostarła. Murzyn wie o tem, iż musi umrzeć, skoro jego czas nadejdzie; według jego przekonania umiera się tylko ze starości; każdą przedwczesną śmierć uważa za nienaturalną i przez czarodziejstwo spowodowaną. Umarłych swoich Murzyni grzebią w ziemi, zazwyczaj na jakimś wzgórzu, gdzie zarazem składają jakiś sprzęt albo naczynie kuchenne domowe. Ludy te nie mają żadnych wyszukanych potrzeb, na matę zawsze poprzestając. Ziemia żywi ich z łatwością, więc też żyją wesoło bez kłopotów o jutro, bo są pewni, że

nauką religii jest niczem innem jak aktem gwałtu azyatyckiego despotów. Przeszły minister wyznał Mühl-ler wypowiedział w rozporządzeniu dotyczącym gimnazjum w Brunsherde zasadę, że katolicy uczniowie muszą brać udział w lekcjach religii nauczyciela, który wystąpił z katolickiego kościoła, w takim nawet razie, gdyby to nie zgadzało się z ich sumieniem. Jeżeli tego nie uczynią, zmuszeni będą gimnazjum opuścić. Minister Falk zmienił to rozporządzenie w ten sposób, że można być zwolnionym z tych lekcji, jeżeli się wykaże świadectwem, iż się bierze prywatne lekcje religii. Dla czegoż rodzice posyłający dzieci do szkół elementarnych nie mają mieć prawa do oświadczenia: udzielana w szkołach elementarnych nauka religii sprzeciwia się naszym przekonaniom, i nie chcemy aby dzieci nasze brały w niej udział? Rozporządzenie ministra Falka z 18 lutego 1876 prowadzi do zmonopolizowania nauki religii w ręku państwa. Rozporządzenie to nie jest wcale uzasadnione istniejącem prawem, a minister wyznał jako urząd wykonawczy powinien tylko na podstawie prawa wydawać rozporządzenia. Rząd nie ma żadnego prawa do wydawania sądu w dogmatycznych kwestjach a mimo to nie dopuszcza władz kościelnych do zawyrokowania w tych podstawach wiary. Jakież są tedy skutki takiego rozporządzenia i postępowania? Otóż w wielu wyższych zakładach naukowych skreślono zupełnie naukę religii z planu nauk. Wielkie zwycięstwa Prus odniesione przez pokolenie wychowane na podstawie starej ustawy szkolnej a nie na tej, którą stworzyły rządy ministra Falka. Socjaliści sami nawet uznali, że katolicka religia jest ich największym wrogiem. Zresztą nie samo tylko centrum wystąpiło z krytyką takiego postępowania, lecz i dzienniki jak Vossische, Volks, Schlesische a nawet Kölnische Ztg. zamieściły uwagi nad niekoniecznością dobrego postępowaniem rządu w obec religii w szkole elementarnej. Mam nadzieję, że stronnictwa liberalne Izby zgodzą się na moje zapatrywania i przyczynią się do zniesienia odnośnego rozporządzenia ministra Falka.

Minister Falk: Mówca zaczął ostro rozporządzenie moje z 18 lutego 1876. Zmuszony zostałem do wydania tego rozporządzenia w skutek różnych zażaleń, — spowodowanych prawdopodobnie mowami panów z centrum. Musiałem dać ucho tym zażaleniom i wydałem to rozporządzenie. Poseł Dauzenberg nie unoszący się tak łatwo, tak był zapalonym do mego rozporządzenia, że w roku zeszłym wystąpił przy obradach nad etatem z mową, w której podniósł wszystkie skargi i zażalenia usunięte przez rozporządzenie z 18 lutego 1876. Dziennik Westfälische Merkur nazywa rozporządzenie to nawróceniem się do innych zasad i wita je z radością. W tym samym duchu zamieściła Germania kilka artykułów. Poseł Reichensperger mówi o akcie gwałtu azyatyckiego despotyzmu, o zaprzędawaniu dusz. Wierzyćcież temu panowie? (Głosy z centrum: Tak!) To mi was zał serdecznie, miałem panów za roztropniejszych! Poseł Reichensperger sprzeciwia się temu, aby nauka religii udzielana była na podstawie rozporządzenia państwowego i żąda, aby kościół sam o tem stanowił. Otóż w tem zapatrywaniu różnimy się. Skoro nauka religii w szkole elementarnej jest obowiązkową, w takim razie państwo o niej stanowi i takowa udzielana bywa z polecenia państwa. Przyznał to i najwyższy trybunał, wypowiadając, że nauka religii jest wypływem państwa przysługującego prawu do nauczania i że duchowny, na własną rękę udzielający lekcje religii, przywłaszcza sobie prawa państwowe. Panowie! W całej tej sprawie nie chodzi tak o naukę religii jak raczej o to, aby pozyskać sobie władzę i siłę przeciw państwu. O to głównie chodzi stronnictwu centrum. Czyż to ma być wolnością? P. Reichensperger zwrócił uwagę na socjalistów a przecież tych samych socjalistów wywza stronnictwo klerykalne ku swej pomocy. (Głosy z centrum: Nie prawda, — to fałsz!) Panowie! W obec takiego zachowania się centrum nie pozostaje nic innego, jak nie ustępować ani na krok z raz obranej drogi a ja wywam was, abyście odrzucili interpelację w sposób, jaki wam się najdogodniejszy wyda.

Po przemówieniu jeszcze posła Windthorsta z Bielefeldu przeciw interpelacji i oświadczeniu się jeszcze paru mówców przeciw takowej, przeszła Izba nad nią do zwykłego porządku dziennego.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych po załatwieniu kilku pomniejszych projektów, przystąpiła Izba do drugiego czytania etatu ministerstwa sprawiedliwości. Dyskusja ograniczyła się początkowo na kwestie technicznej natury. Większy interes obudziło zaważanie przez posła Laskera rządu do jak najszybszego wprowadzenia w życie plan reorganizujących sądownictwo cesarstwa. Minister Leonhardt odpowiedział na to, że leży w interesie rządu spieszne wprowadzenie w życie

jak dzisiaj tak i jutro bogata w roślinność natura dostarczy im czego tylko potrzebują. O cywilizacji nie chcą a nie wiedzieć, bo ona zmusza ludzi do pracy i myślenia a w krajach tropikowych są to rzeczy niezmiernie uciążliwe. Jeżeli okoliczności nie zmuszą Murzynów do zmiany trybu życia, to upłynie jeszcze wiele wieków, zanim zetknięcie się ich z białymi ludźmi będzie w stanie pod tym względem jakkolwiek zbawiający wpływ wywrzeć. Atoli okoliczności podobne nie przedstawiają się jeszcze zgola ich rozważyć, całe ich zyczenie dotąd ogranicza się na spokojnym używaniu tego, czego im natura chojnie dostarcza. *

Wspomnieliśmy niedawno o wzbogaceniu nowojorskiego Aquarium w żywym wielorybem; zdaje nam się, iż nie będzie od rzeczy objaśnić czytelników naszych, w jaki to sposób się stało, gdyż takiego olbrzyma złowić, przetransportować i umieścić w odpowiednio urządzonym miejscu, zaiste nie jest rzeczą wcale łatwą.

W dniu 9 października r. z. rozeszła się po Nowym Yorku wiadomość, iż dawno oczekiwany gość, żywy wieloryb, ma niebawem zawitać do miasta. Tysiące ludzi otoczyło Broadway, gmach, w którym się mieści Aquarium, lecz dopiero około godziny 5 rano nadciągnął niecierpliwie oczekiwany król morza. Odbył on wjazd do stolicy Stanów Zjednoczonych w prostej ale potężnie zbudowanej skrzyni, na dwóch mocnych wozach postawionej. Dyrektor Aquarium, p. Coup, równie jako profesor Butler wydali natychmiast odpowiednie rozkazy i w kilka minut uwolniono skrzynię z łańcuchami wsunięto do wnętrza zakład, zamknąwszy zaraz drzwi, aby nie dopuścić ciskać się a ciekawej publiczności. — Wielki rezerwar 8 stóp głęboki, w przecięciu 30 długo, napelniony wodą, czekał już gotowy w samym środku budynku; wierzchoł skrzyni z otworami dla przepuszczenia powietrza zdjęto, trzydziestu silnych chłopów, ująwszy za ramię, na których wieloryb w skrzyni spoczywał, na dany znak podnieśli po nad ję krawędzie a on spokojnie przesunął się do przeznaczanego mu na mieszkanie rezerwaru. W godzinę po jego przybyciu okrzyki podziwu i zadowolenia wydawane przez zgromadzone tłumy przypatrujące się pływającemu

nowych praw i dla tego rząd stara się wedle sił o za stosowanie szybkie wielkiego dzieła prawodawczego. Następnie wystąpił członek centrum poseł Schröder z Lippstadt z ostreimi zaczepkami rządu z powodu walki kulturnej i postępowania prokuratorów. Mówca oświadczył, że niejednokrotnie dopuszczano się naruszenia praw, a mianowicie przez przytrzymywanie listów duchowieństwa paderbornskiego, celem przekonania się, czy złożony z biskupiego urzędu ks. Martin pełni jeszcze funkcje biskupie. Dalszego sprawozdania z przebiegu obrad nie znajdujemy jeszcze w dziennikach berlińskich.

Z Westfalii donoszą Krez-Ztg o ustawicznym upadaniu przemysłu. Tak n. p. w obwodzie rejencyjnym Arnsberga huta górnicza Aplerbeck rozpuściła 30 robotników, inna 185, w Essen rozpuszczono ich 200 i t. d. Następstwa tego bezrobocia występują coraz jaskrawiej z dnia na dzień. Całe tłumy rzemieślników i robotników przeciągają wsie i miasta i napastują z niesłychaną bezczelnością ludność; ich prośby n e są prośbami, lecz kategorycznym żądaniem! Nie ma co mówić, są to następstwa świetnych zwycięstw Niemiec i świetnych rządów Bismarcka — plaudite Germani, jeżeli przy głodzie stać was sił na oklaski!

Przy odbytych w dniu wczorajszym wyborach ścisłych do parlamentu, wybrano w okręgu wyborczym Waldenburg ks. Pless 9365 głosami przeciw socjaliście Kapell, który otrzymał tylko 7512 głosów. W Stuttgartzie w 5 okręgu wybrano Rittera, członka stronnictwa ludowego. W Offenbach p. Dernburga liberała 12,250 głosami przeciw znanemu socjaliście Liebknechtowi, który otrzymał 10,550 głosów.

FRANCYA.

* Paryż, 23 stycznia. Klerykalne dzienniki północnego departamentu pełne są opisów uroczystości otwarcia nowego katolickiego uniwersytetu w Lille. Kościół św. Maurycego przyozdobiono na tę uroczystość w świetne draperye, chorągwie i papieskie kolory. Msza pontyfikalną celebrował biskup z Lyddy a następnie odczytano brewe papieskie, na mocy którego wolny uniwersytet w Lille utworzonym został. Biskup miał potem przemowę, w której słał usługi uniwersytetów katolickich w wiekach średnich. W średniowiecznej też kostiumy przybrani byli bedele, którzy w uroczystym pochodzie poprzedzali rektora i dziekanów poszczególnych wydziałów. Chór kościelny zamieniono na mównicę za pozwoleniem kardynała-arcybiskupa z Cambrai.

W Tuluzie ma być także założonym uniwersytet katolicki a tygodnik Semaine religieuse zachwala to przedsięwzięcie jako godne dusz wielkich. Rozpoczęto też już w południowej Francji zbierać składki na koszt uniwersytetu, a dzienniki katolickie i legitymistyczne ogłaszają listy darodawców. Wątpliwości nie ulega, że potrzebne fundusze zbiorą się w niedługim czasie i Tuluz otrzyma uniwersytet katolicki.

Dziennik urzędowy ogłasza zestawienie dochodów państwa z bez i pośrednich podatków na rok 1876. Przewyżka dochodów wynosi 163,276,000 franków. — Monitor pisze z tej okoliczności, co następuje: „Położenie nasze finansowe jest zaspokajającym i nie mamy się czego obawiać w przyszłości. Lecz stan ten tak jest ściśle powiązany z utrzymywaniem pokoju na zewnątrz i wewnątrz, że wszystkie stronnictwa powinny połączonymi siłami pracować nad utrzymaniem pokoju.“

Republikańska lewica postanowiła na dzisiejszym swém zebraniu, że każda z grup republikańskich ma być reprezentowaną w komisji budżetowej, że wszystkie republikańskie frakcje mają iść ręką a żądna z nich nie ma głosować na kandydatów nieprzychylnych rzeczypospolitej. Republikańska lewica wybrała na swego przewodniczącego p. Leblond w miejsce p. Grévy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 26 stycznia.

— * Teatr polski. W dniu wczorajszym powtórzone grane tu niedawno komedye: Nieoszlifowany diament i Idyoci. Obie dwie komedye odegrane były bardzo dobrze, mianowicie w pierwszej wspomnieć należy o wybornej grze p. Doroszyńskiego i p. Jaskiewiczza; w drugiej p. Henemana, pp. Doroszyńskiego, Siedleckiego i Terenckiego.

Dziwimy się przecież, że dyrekcya powtarza takie i t. p. sztuki, gdy ma na repertuarze inne, które na powtórzenie niewątpliwie zasługują, jak mianowicie: Nietopierz, Dworaków niedoli, Hr. René, Przesady, Dwa światy, Walkę kobiet, Miłość ubogiego młodzieńca itp. Tacy Idyoci, Dyamenty itp. mogą spokojnie w archiwum teatralnym spoczywać. Zresztą, czyżby nie można sięgnąć do sztuk Fredrówskich jak Słuby pańskie i inne, do Słowackiego i Korzeniowskiego. Przekonani jesteśmy,

w rezerwarze wielorybowi, świadczyły o świetnym rezultacie całego przedsięwzięcia. Przez kilka pierwszych minut kolos ów leżał spokojnie w wodzie; potem począł się pomału ruszać i posuwać w koło, jak gdyby chciał zrekonstruować nowe swoje mieszkanie, kiedy rozpatrzył takowe należyte i wszystko znalazł w najlepszym porządku, natychmiast wziął się do spożycia śniadania, składającego się z ogromnej porcji węgorków, którą dla niego umyślnie w tym celu przygotowano. — Później spacerował sobie najspokojniej w świetcie, dając do zrozumienia, że zgadza się zupełnie ze swoim losem i jest z niego zadowolony.

Nowy i rzadki ten gość posiada 18 stóp długości przy odpowiedniej objętości. Barwa jego ciała jest popielatą dla tego otrzymał imię White Whale. — Podług raportów nowojorskiej Aquarium gazety złapano go w zatoce Św. Wawrzyńca w umyślnie na to wykopany rozdole i silnymi palisadami otoczonym, tak że woda w czasie przypływu i odpływu morza swobodnie wchodziła i odchodziła. Ztamtąd przywieziono go na statku do Quebecu w Kanadzie, z kąd wsadzony do wielkiej drewnianej skrzyni najprzód odbył do Montreal kolejową drogę a następnie koleją żelazną został sprowadzony do Nowego Yorku. Przez cztery dni trwającej podróży musiano wciąż odświeżać morską wodę i karmić wieloryba świeżemi śledziami. Rezerwar przeznaczony dla niego zawiera 30,000 galonów wody, którą co 24 godzin potrzeba odnawiać. Jego teraźniejsze pożywienie składa się z dzienne z półtora centnara węgorków a jeżeli do tego weźmiemy na uwagę ową ogromną masę ryb i innych stworzeń morskich, jakie idą dziennie na potrzeby Aquarium, to nie będziemy się dziwili, jeżeli na targu rybim w Nowym Yorku nastąpi drożyzna, która ludziom stanie się z czasem uciążliwą. Ale obecnie radość z posiadania tak znakomitego gościa jest tak wielką, że nikt nie chce ję zabić psu tego rodzaju przypuszczeniami a zresztą zachodzi pytanie, czy ten olbrzym morski, pozabawiony odpowiedniego i właściwego swego naturze ruchu — długo w rezerwarze żyć będzie w stanie?

za te nawet pod względem kasowym wigiej dyrekcyi przy-
niosa, niżli obecnie powtarzana.
Dziś komedia Sardou: Andrea.
Jutro w sobotę na benefis p. Nawarskiego tragedya
Szekspira: Król Lir.
W niedziele tragedya Węzka: Wanda.
* Dowiadujemy się, że w dniu 15 lutego r. b. dyre-
kcyja sceny teatralnej da przedstawienie na rzecz stypendy-
umienia K. Libelta. Przedstawioną będzie tragedya Węzka:
Wanda.
* Na wydawnictwo książeczek dla ludu na Szlasku
otrzymaliśmy od p. p. M. Bielińskiej m. 3, Władysława
Mlickiego, Leokady i Kazimierza Mlickich z Ostrawy m. 7,
od resursy szamotulskiej za pośrednictwem dr. Stud-
niarskiego m. 20; razem złożono m. 232 fen. 20.
* W Towarzystwie tutejszem przemysłowem w po-
miedzialek dnia 29 b. m. o godzinie odczyt: O dyscyplinie
czyli umartwieniu ciała w Polsce.
* W przyszłą niedzielę dnia 28 bm. urzędują Towarzy-
stwo młodych przemysłowców na stypendyum s. p. Karola Li-
belta z przezwano wies Podczymowem w powiecie gnieźnieńskim
na Ludwigsfelde; w powiecie mogilnickim wies Dąbrowa
na Kaisersfelde, kolonia wsi Mierucin na Ruhfelde,
wies Mokry na Wilhelmsfelde, wies Staboszewo na
Kleinrode, Sosnowiec na Sosnitz, w powiecie wrocław-
skim wies Dobryń na Doberstein, Krostkowo na
Freimark, kolonia Sacki na Schlossberg.
* Transportowany z Komornik do Poznania złodziej
uciekł w drodze, lecz przytrzymano go następnie przez po-
licyję i osadzony w tutejszym więzieniu.
* Delta Wisły i obecna powódź. Pod tym tytułem
radca ekonomiczny Hausburg miał dnia 8 bm. w klubie go-
spodarczym w Berlinie interesujący odczyt na rzecz dotkniętych
powodzią mieszkańców nizin Nogat, treści następującej: „Dru-
gosc biegu Wisły wypływa z Karpat (Beskidów) wynosi
135 mil, z tego 33 1/2 mil przypada na terytorjum pruskie. Po-
wierzchnia jej zlewu czyli porzeczce zajmuje 3,300 mil kwadra-
towych; zjadłoby to woda, jakby miała masę wody na wio-
sne tedy spływając. W czasie wysokiego stanu wody koryto
Wisły łatwo się zapycha przez lody i zabierane po drodze
wielkie bryły kamieni, skutkiem czego woda zalewa przy ujściu
około 21 mil kwadr. terytorjum. W tem miejscu w VI stule-
ciu miały być kolonie Ostrogotów; w XIII osiadł tu zakon
krzyżacki i wniósł kulturę do kraju, osadził kolonistów na Po-
wiślu. Ci kolonisci starali się zabezpieczyć wałami przed wez-
braniem wody, ale owe wały były budowane bez żadnego sys-
tematu, i raczej szkodziły niż przynosiły, gdyż nizinny
Powiśl sąsiadkował, i dziś jeszcze niektóre miejscowości
o 15-30 stopi leżą głębiej od drugich. O Prusach plemie-
nia litewskiego i Słowianach nadbałtyckich mowa nie nie
wie...
Terytorjum dotknięte ostatnim wylewem leży o 7 stopi
poniżej zatoki. Wiadomo, że Wisła przy Gnieźnie rozdziela się
na Nogat i Wisłę. Ta ostatnia w ciągu wieków zmieniała czę-
sto swe łożysko, nawet ramię pod Gdańskiem, które jeszcze w
1840 r. było sławne, piaskiem zaszło. Kraj leżący z lewej
strony Wisły stanowi Żuławy Gdańskie, między Wisłą a No-
gatem Żuławy Malborskie Wielkie, z prawej zaś strony Noga-
tu Żuławy Malborskie Małe. Te trzy delty wiślańskie wystawione
są na powodzi. Wisła tańcząc, od południa przynosi z sobą
wielkie bryły lodu ku północy, gdzie temperatura powietrza
nie mogła jeszcze roztopić lodów. Znajdujący jeszcze Nogat
zamarzł, albo gwałtem się cisnie i tamie lody, albo pędzi
przed sobą wielkie bryły, tworzy zatory, rozrywa wały i rozle-
wa się na około. Od lat 40 jak zbudowano kolej Wschodnią
musiano na nowo stawiać dwa mosty, jeden pod Tezowem, dru-
gi pod Malborkiem. Obawiano się mianowicie co do mostu na
Nogacie, aby zabite w rzecze pale nie przyczyniły się do two-
rzenia zatorów. Dla tego postanowiono nie dopuścić lodów do
Nogatu, lecz je skierować ku Wiśle; w tym celu wykopano
kanał, Nogat odcięto i postawiono 33 izbiec. Dokąd trwało
lodo, było dobrze; lecz za pierwszą króć izbiec zostały zgru-
chotane, i masy lodu wpłynęły do Nogat, którą płyną aż
do dnia dzisiejszego.
Od dawna już poznano błąd, ale mu nie zaradono. Z
biegami czasu łożysko Nogat tak zostało zamienione piaskiem,
że daleko wyżej leży niż łąd otaczający, a zjadł nie dziwne,
iż wylewy coraz się pojawiają, a mieszkańcy tracą zaufanie do
kół rządzących. Sprawa zarządzenia złemu wlewać się żółtym
krokiem, i 150,000 morgów gruntu zdolnego do uprawy, two-
rzącego delte Nogat wystawione jest na ciągłe niebezpieczeń-
stwo. Jednakże i o niebezpieczeństwach mieszkańcy/przyczyna się do
tego stanu; szosy i drogi należące budowane nie przychodzą
do skutku, a mogłyby one o wiele przysięć w pomoc wałom
nadbrzeżnym. Miejscowości narazone na powódź miały daw-
niej przysposobione środki, aby w ciągu najdalej sześciu ty-
godni za pomocą młynów parowych wody się pozbyć. Żałana
dziś przestrzeń z prawej strony Nogat, będąca, jak się wyżej
pomożemy, 7 stopi poniżej zatoki, była oszczędzona od r. 1865;
po mimo tego nie nie przysposobiono na usunięcie wody, która
tam jakie półtora roku stać będzie, nim kraj zupełnie zostan-
ie osuszony.
Od roku 1876 zdarzyło się 136 wypadków przerwania wa-
ków w 63 różnych latach; najwięcej powodzi było w ciągu o-
statnich trzech stuleci. Przedostatnia powódź w 1855 r. zamu-
liła 1000 morgów pól ornych, zatopiła 27 ludzi i 400 sztuk by-
dła. Naprawa wałów kosztowała 600,000 talarów, a ogólne
straty wynosiły 4 miliony talarów.
Obecnie mieszkańcy Wielkich i Małych Żuław Malbor-
skich podali prośbę o zupełne zamknięcie Nogat i zbudowa-
nie kanału aż do zatoki, nadto o przebudowanie wałów nadwi-
ślańskich. Koszt tych robót wynosić będą 30-40 milionów
talarów. Do tej pory około 11,000 ludzi zostaje bez dachu.
Ludziom tym państwo w pomoc przysięć powinno, ale pomoc ta
nie wystarczy, jeżeli prywatna dobroczynność do niej się nie
przyłączy.
* W Krakowie w dniu 22 bm. odbyło się pierwsze po-
siedzenie komisji konkursu dramatycznego tamtejszego na rok
1877. Obecni pp. Estreicher, Kłobukowski, hr. Raczyński. Pod-
wyżyski, Lucyan Siemieniński, Sokołowski, hr. Artur Potocki,
Kozłowski. Nadano ogółem sztuk dwadzieścia pięć: 1) „Wy-
cieczka do Beskid i Pokątnik w kasynie” w 1 akcie prozą;
2) „Wojewoda Krystyn” dramat w 4 aktach, prozą; 3) „Litwa”
obraz dramatyczny z życia ludu w 4 aktach, wierszem; 4) „Szał
ludu” w 5 aktach, prozą; 5) „Tyran Warszawy” dramat w 4
aktach prozą; 6) „Gwiazda wschodnia” poemat, wierszem;
7) „Dewotki” 4 akta, prozą; 8) „Na wyżynach” 4 akta
prozą; 9) „Bratnie dusze” 3 akta, prozą; 10) „Pan Damazy” 4
akta, prozą; 11) „Sprzymierzeniecy” 4 akta, prozą; 12) „Piekne
słówka” 4 akta, prozą; 13) „Pajak” 4 akta, prozą; 14) „Asy-
lum polskie” 5 aktów, wierszem; 15) „Nadzieje” 5 aktów, prozą;
16) „Księżna bez dachu” 5 aktów, prozą; 17) „Potęga miłości”
4 akta, prozą; 18) „Komedia bez tytułu” 3 akta, prozą; 19)
„Drugi raz” 1 akt, prozą; 20) „Praktyczni” 2 akta, prozą; 21)
„Spadkobiercy” 4 akta, prozą; 22) „Potrzeby wieku” 3 akta,
prozą; 23) „Żona i jej rywalka” 3 akta, prozą; 24) „Tulipan”
3 akta, prozą; 25) „Z duchem czasu” 4 akta, prozą. Komisja
odsunęła od konkursu dramata „Wojewoda Krystyn” i „Tyran
Warszawy” jako nie kwalifikujące się do tegorocznego konkur-
su, który przypuszcza tylko komedye i sztuki ludowe. Komisja
odsunęła także „Gwiazdę Wschodu” jako poemat liryczny, a
nie sceniczny utwór. Następnie komisja podzieliła się na trzy
sekcye, a te rozebrały między siebie pozostałych 22 utworów
w celu przeczytania ich i orzeczenia, które zalecić należy do
wspólnego czytania.
Przyszłe posiedzenie naznaczonem zostało na dzień 28
bież. miesiąca.
* O kradzieży w banku kijowskim podaje G. W.
następujące szczegóły: Kasyer główny banku został aresztowa-
ny za przywłaszczenie sobie znacznych sum z kasy bankowej.
Rada postanowiła wynagrodzić straty własnymi środkami dyrek-
torów. W tym celu dokonano reparyty; największa suma
przypada na dyrektora Kudaszewa (200,000 rubli) i Tola (100,000
rubli). Strony domagają się zwrotu swych udziałów. Gołos
zaś donosi: Dla szczegółowego sprawdzenia rachunków ro-
cznych i gotówki w kasie, dyrektorem wyznaczali dni święte-
czne Bożego Narodzenia. Jeden z buchalterów banku oba-
wiając się widać, że rewizja ksiąg rachunkowych wykryje pe-
wne niedokładności w księgach, wręczył oświadczyć, że ile mu
się zdaje, w kasie brak 360,000 rubli. Przy zarządzeniem w
skutek tego bezwzględnie sprawdzenia kasy, kasyer główny
z zimną krwią wyznał, że nie 300,000 lecz 900,000 rubli brak
w kasie, co też się okazało następnie w samej rzeczy. Przy
rewizji sądowej w mieszkaniu kasyera znaleziono 100 tysięcy
rubli gotówką i kilka sztuk obligów na dość znaczną sumę.
Dalsze śledztwo wykryło także poszlaki, które dają nadzieję,
że znajdzie się jeszcze więcej z sprzeniewierzonej sumy. W

publiczności mianowicie rozpowszechnione jest przekonanie, że
właściwym winowajcą jest jeden z byłych dyrektorów banku.
który znaczny zebrał majątek w czasie dwunastolatniego urzę-
dowania, a obecnie cierpi na umysle. Wspomniany kasyer
banku miał być tylko narzędziem dyrektora owego.
W tej samej sprawie donosi korespondent do Nowego
Wremeni co następuje: Zarząd banku o kradzieży tej
900,000 rs. dowiedział się w pięć minut po zamknięciu biura
dnia 6 stycznia rb. Członkowie i dyrektoriowie mieli właśnie
udać się do domów, gdy do księcia Kudaszewa głównego dyrek-
tora, przyszedł buchalter i doniósł, że w kasie brak 900,000
rs., skoro jakkolwiek są zamieszczone w rachunkach, rzeczy-
wiście jednak nie istnieją i że deficyt ten rozrzucono w księ-
gach po różnych pożytych. Po uspokojeniu pierwszego po-
płochu, wezwano kasyera głównego p. Sioni, który nie wiele
myślał, potwierdził, że istotnie w kasie brak powyższej sumy
ale nie chciał dać żadnych bliższych objaśnień, mówiąc „że je-
żeli chcecie mnie panowie uratować, to wam powiem jak się
to stało, lecz jeżeli pytacie się tylko dla tego, aby mnie oddać
pod sąd, to tam dopiero dam moje objaśnienia”. Nie więc od
niego się nie dowiedzianno. Wkrótce potem policja aresztowała
p. Sioni, kontrolera i w ogólności urzędników należących do
kasy. Rewizja pokazała, że w kasie istotnie brak 900,000 rs.
Rada postanowiła natychmiast pokryć deficyt — książkę Kuda-
szew podpisał się na 200,000 rubli, to jest oddał całą swoją ma-
jątek. Dyrektor banku i profesor zarządem uniwersytetu Ren-
ekampf podpisał się na 20,000 rubli, członkowie zarządu p.
Tarnowski na 100,000 rubli, bankier Roseberg na 160,000 ru-
bli, kupiec Toli na 100,000, Terezenko na 100,000, bankier
Michałowski na 100,000, Sielecki marszałek szlachty kijowskiej
na 50,000 (także cały swój majątek) resztę sumy pokryli inni
członkowie, a między nimi jeden wybrany na członka rady na
parę tygodni przed katastrofą, musiał zapłacić 10,000 rs.
Popłoch w Kijowie między ludnością straszny — bankowi
grozi niebezpieczeństwo, że wszyscy jego wierzyciele naraz za-
rządzą wypłat, czego naturalnie żaden bank na świecie nie
jest w stanie wytrzymać. Dla tego też wysłano zaraz telegram
do ministra skarbu z prośbą, żeby dopomógł bankowi i żeby
całą okolicę zbawił od ruiny finansowej. Jakoż jeżeli nie będą
przedsięwzięte energiczne środki, ruina taka nastąpić musi,
i uwagi, że z bankiem handlowym w Kijowie ściśle związany je-
cały ogromny przemysł cukrowniczy Ukrainy.
* Kalendarz. Jutro w sobotę dnia 27 stycznia Jan
Chryzostom, w kalendarzu słowiańskim Przysławia.
Wschód słońca o 7 godzinie minut 54, zachód o godzinie
4 minut 34.
Dnia 27 stycznia 1510 pożar salin w Wieliczce. — 1736
Leszczyński zrzeka się praw do tronu polskiego. — 1832 wy-
mordowanie w Fischau bezbronných Polaków.
* Z POD STESZEWA, 25 stycznia. Już znowu jeden
pracownik na niwie szkolnictwa ludowego ubył nam w tych
dniach przez śmierć zawczesną.
Hipolit Czerkiewicz nauczyciel z Łodzi po długiej choro-
bie w czterdziestym roku życia rozstał się dnia 22 bm. z tym
światem. — Nieszczęna choroba płucowa, zabierająca tak li-
czne ofiary z pomiędzy młodziutkich obywateli systemu germa-
nizacyjnego, pochwyliła i s. p. Hipolita w swoje objęcia i za-
dusiła w silę wieku, w pełni życia — wyrwała z grona przy-
jaciół i kolegów tak szczerze tak serdecznie go kochających.
Kto znał ten nieczem nie zamącony, wesóły umysł,
ten zachy i prawy charakter — pojmie, jakim smutkiem
przeżyła wszystkich znajomych wieść o śmierci św. pamięci
Czerkiewicza, a przewidzianej, jednak jeszcze nie spodziewanej.
Hipolit Czerkiewicz był jednym z tych rzadkich cha-
rakterów które umieją zjednać sobie powszechną miłość i szacun-
ek. Jako nauczyciel wiejski żył z ludem i dla ludu; godził
urząd swój i wymogi rzędu ze stanowiskiem swoim wobec
członków gminy, był dla biedy i chwilowych potrzeb wyrozu-
niałym — i zjadł też pożytkie jego było swobodne, nie zaznał
żadnych nie miłych kolizyj.
Po kilkuletnim pobycie w Badlewie przeniósł się do Ło-
dzi, gdzie mierzając jego pracę śmierć przerwała. Cześć mozołnej
i cichej pracy! cześć pamięci zacnego człowieka!

Ostatnie telegramy.
(Z biura Wolfa.)
Wersal, 26 stycznia. Gambetyści po-
parci przez prawicę i bonapartystów zwyciężyli
uniarkowaną lewicę i centrum przy wyborze
do komisji budżetowej. Wybór p. Gambetty
na przewodniczącego komisji budżetowej jest
zapewnionym.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.
Na **Kronikę Żalobną** rodzin wiel-
kopolskich p. Teodora Zychlińskiego złożyli
przedpłatę:
307. 308. Stefan Grabowski z Nowej wsi . . . 20
309. Bolestaw Moszczeński z Bronisz . . . 10
310. 311. 312. Ignacy Grabowski z Wronek . . . 30

PRZYBYLI DO POZNANIA
dnia 26 stycznia.
LUŻIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Rutkowski
z żoną z Piotrkowa. Pani Łęczyńska z Kościelca. Mile-
wski z Chociszewic. Królkowski z Bytkowa. Schütt z
Lubeki. Arndt z żoną z Dobieszewic. Trulski i Prądzyn-
ski z Król. Pol.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Lenthé z Paryża. Zan-
drowicz z Warszawy. Pani Łęczyńska z córką z Wschod-
nich Prus. Zieliński z Królestwa Polskiego. Dr. Schrand
z Nowego miasta.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.
— Przy ukończeniu wczoraj ciągnięciu 2 klasy król. pru-
skiéj loteryi padły następujące wygrane.
(Numer, przy którym nie ma w nawiasie wygranej, wy-
grywała tylko stawka.)
7 44 134 246 633 786 958. 1131 98 335 606 805. 2019
53 (180) 84 98 160 419 548 611 (150) 58 899 954 75 (120). 3013
63 243 367 94 409 77 542 762 (180) 77 814 73 904. 4048 163
(150) 600 39 830 960 (120). 5057 102 65 256 82 559 71 788
886. 8009 19 270 73 78 373 516 30 695 734 865 (120) 913.
7479 504 658 62 826 (240) 51 (120). 8044 (150) 169 226 84
(120) 388 625 45 897 538 (120). 9027 76 122 207 305 41 417
527 698 840 155.
10074 165 98 332 511 59 647 (120) 749. 11071 80 340
483 695 825 913. 12366 78 419 55 576 600 84 707 29 835.
13123 (120) 322 402 32 66 (150) 533 45 602 17 65 755 979 99.
14140 (150) 81 245 389 799 882 937. 15051 157 59 233 334 73
84 490 576 639 851. 16006 44 112 81 379 88 418 634 774 806
46 72 919 23 (120) 49 58. 17181 (120) 95 232 40 60 632 48
86 463 538 618 28 (180) 945 82 16263 76 341 554 640 850 71
93 901. 19059 62 109 93 248 358 657 725 (150) 811 941.
20005 31 121 25 67 505 76 (120) 829 912 62 83. 21080
111 80 925 333 66 85 525 77 639 794 973. 22077 161 292
(150) 309 12 22 89 429 655 63 81 758 (120). 23044 358 425
75 933 43 64. 24237 367 517 66 749 (150). 25020 23 110 51
261 405 589 (120) 653 726 912 91 (120). 26116 37 225 59 379
543 751 67 874 901 (240). 27138 62 225 60 361 405 76 97 688
877 (120) 910 (120) 15 82 96. 28029 105 45 201 47 313 55 491
49 84 91 733 881 47 911 59. 29056 (120) 199 219 32 305 401
15 580 695 800 (120) 11 953.
30046 194 233 64 85 567 633 81 770 818 42 94. 31173
79 241 321 411 18 (120) 42 96 518 650 720. 32093 157 218
(120) 24 707 809 960. 33256 97 427 75 535 87. 34338 765
35028 119 200 306 513 (120) 53 735 816 45. 36173 293 309
37 42 91 624 42 720 842 (120) 977 (240). 37014 328 403
40 81 643 838 954 67. 38221 79 385 569 709 802 14 (120) 23
966 76. 39218 414 71 530 43 632 962 65 99.
40057 64 285 (180) 643 914. 41073 76 176 (30000) 95 207
12 18 484 89 521 94 600 714 849 51 962. 42232 78 549 (150)
654 (120) 714 (120) 826 917 46. 43074 108 302 82 475 504 631
818. 44000 36 135 319 521 32 727 31 50 877 81. 45012
155 201 525 61 604 716 28 835 64 69 916 22. 46576 (600) 603
759. 47051 57 (120) 85 162 206 (120) 575 606 42 717 38 88
977. 48066 363 88 496 553 90 749. 49550 666 78 87 786 946.
50127 213 314 653 788 (180) 854 980. 51331 477 732 73

884. 52022 93 100 89 99 328 467 (120) 611. 53049 92 (150)
187 273 433 38 52 716 824 36. 54029 144 239 66 889 482 580
633 712 94 (120) 848 93 95 903 4 (150) 59. 55069 118 22 37
45 54 64 424 69 589 96 648 713 20 75 825 (150) 633 930. 56074
83 136 65 359 592 612 (120) 42 732 974. 57000 634 835 55 84
(120) 948. 58156 61 367 436 95 (150) 643 726 33 50. 59091
182 324 25 477 505 622 733 41 819 81 (120) 904 65 93.
60010 110 58 99 334 44 64 75 454 80 90. 561 81 653
(180) 750 92 93 908. 61048 88 400 597 641 550 933 67. 62019
135 49 88 309 84 432 98 507 773 841 56 907 65. 63037 48 90
197 316 20 512 24 47 795 (150) 828. 64071 95 109 51 57 585
622 778 830 (150) 995. 65042 135 (150) 46 47 (120) 206 31 76
361 418 61 70 94 618 93 707 23 76 85 843 74 78. 66304
18 (120) 465 91 580 83 763. 67277 319 404 605 14. 68097
141 69 232 345 544 (240) 647 781 974. 69008 91 (120) 103 90
345 47 463 537 635 78 706 10 68 809 45 95 920 (120) 24 43.
70009 49 138 45 216 356 454 511 614 84 701 36 38 818
(120) 29 99 980. 70104 80 95 139 240 88 366 434 (120) 602 66
86 974. 72026 (180) 87 91 342 59 80 479 536 (120) 698 718 851
70 904. 73075 173 445 96 528 37 601 3 834 932 97. 74017
96 100 (120) 80 219 89 (150) 315 57 427 (180) 561 63 619 954.
75149 235 (120) 90 (240) 493 821. 76044 95 137 (120) 273 96
338 56 92 687 98 734 (120) 40 57 (120) 923 86 (120) 99. 77013
14 (6000) 111 278 92 463 596 789 (120) 822 67. 78063 176 361
91 421 84 625 30 700. 79050 338 466 523 42 57 674 752 71
869 966.
80231 88 422 550 86 (150) 697 732 73 85 (120) 993. 81180
84 206 50 301 4 31 415 70 624 36 41 (150) 866. 82074 170 91
207 18 23 472 81 578 610 78 759 66 842 956. 83276 378 (120)
415 580 84 (120) 658 772 (180) 93. 84004 (120) 172 267 81 85
320 617 85 804 953 63 64 (240) 99. 85133 47 96 249 60 62
(120) 363 (120) 60 91 424 58 633 57 95 98 707 884 961 (120).
88006 40 224 83 345 98 453 60 81 547 97 633 56 807 23 76 94
97 (150). 87055 359 437 38 654 (300) 716 82. 88099 447 584
644 82 801 991 (120). 89192 294 96 370 411 (120) 90 (150)
694 953 94.
90006 (150) 11 196 242 48 (120) 86 315 67 87 461 (150)
73 586 649 92 744 840. 91074 212 60 373 485 87. 92033 155
231 (150) 67 (120) 94 354 69 641 774 930. 93115 (120) 51 55
200 370 79 86 (150) 462 507 664 971. 94009 103 43 (600) 520
58 (120) 66 720 (120) 84 871 937.
Wiadomości giełdowe.
Giełda poznańska, 26 stycznia.
Żyto: (po 20 ctr.) wypow. Cena wypow. i regul. 162 m.
styczeń 162, styczeń luty —, luty-marzec —, marzec-
kwiecień —, na wiosnę —, kwiecień-maj —.
Wypowiedziano — ctr.
Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 52.— m.,
na styczeń 52.—, luty 52.60, marzec 53.40, kwiecień
54.10, maj 54.90, kwiecień-maj 54.50, maj-czerwiec —
czerwiec —.
Okowita w miejscu (bez beczki) 51.— m.
Wypowiedziano — litrów.
Poznań, 26 stycznia. (Sprawozdanie giełdowe).
Stan powiatu: mroźny.
Żyto: bez obrotu.
Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — ctr. na
styczeń 163.—, styczeń-luty 163.—, luty-marzec 163.— na
marzec-kwiecień 163, na wiosnę 163.—, kwiecień-maj 163. maj-
czerwiec 164. czerwiec-lipiec —.
Okowita: słabo
Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — litrów; —
na styczeń 52.—, luty 52.50, marzec 53.40, kwiecień
54.20, kwiecień-maj 54.60-50, maj 55.—, czerwiec 55.80, lipiec
— m.
Okowita w miejscu (bez beczki) 50.80 pl.
(w.) **Poznań, 26 stycznia. Ceny maki.** Pszen-
na nr. 0 i 1 17—18.50 m., rżana nr. 0 i 1 13—14 mar.
per 50 kilo.
Ceny targowe
w mieście Poznaniu
dnia 26 stycznia 1877 roku.

	piękny.	średni.	południ.
Pszenicy . . . szefel po 50 kilo	10. 50	9. 50	8. 90
Żyta	8. 50	8. 10	8. —
Jęczmienia	7. 65	7. —	6. 90
Owsa	7. 50	7. 10	6. 90
— nowego	—	—	—
Grochu do gotow.	7. 20	7. 10	6. —
— na paszę	6. 70	6. 60	6. 90
Rzepiku zimowego	—	—	50
Rzepiku letniego	—	—	—
Rzepiku latoowego	—	—	—
Tataraki	—	—	—
Kartofli	1. 70	1. 60	1. 50
Łubinu żółt.	5. 50	5. 40	5. 20
— niebiesk.	5. —	4. 90	4. 70
Koniczynny czer. cent. po 50 kilo.	77. —	68. —	55. —
Koniczynny biały	81. —	72. —	60. —
Grochu białego	9. —	8. —	7. —

Ceny targowe są te same, co ceny ustanowione przez sta-
warzenie kupieckie.
Giełda bydgoska, 25 stycznia.
Pszennica: 187-210 m.
Żyto: 151-165 m.
Jęczmień: wielki 148-155 mały 136-144 m.
Owies: 141-158 m.
Groch do gotowania 145-151, na paszę 140-143 m. —
wszystko po 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.
Okowita: 51.25 m. per 100 litrów à 100 proc.
Giełda wrocławska, 25 stycznia.
Koniczyna czerwona: stale; — poślednia 52-57
średnia 59-66, piękna 69-75, wys. piękna 78-80 m.
Koniczyna biała: stale; poślednia 52-60, średnia
63-70, piękna 73-79, wys. piękna 80-84 m.
Żyto: per 1000 kilo słab. na styczeń — styczeń-luty 153.—
maj, luty-marz. —, kwiecień-maj 157.— m. plac. — ofiar.
maj-czerwiec — m. ofiar.
Pszennica per 1000 kilo 197.— marek ofiarowano,
na kwiecień-maj 207 ofiar.
Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.
Owies: per 1000 kilo 135.— marek żąd., na kwie-
cień-maj 138.— m. ż.
Groch per 1000 kilo do gotowania — m., na paszę
— marek płacono.
Rzepak per 1000 kilo 330 m. żąd.
Rzepak zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień —
m. żąd.
Oléj rzepiowy: per 100 kilo słab.; — w miejscu
73.50 żądano, — na styczeń — styczeń-luty — luty-
marzec —, z kwiecień-maj — 72.50 m. żąd. — ofiar.
Żubin więcej ofiarowany; per 100 kilo. żółty 9.50-10.50-
11.20 m., niebieski 9.30-10.40-11 m.
Okowita: per

trwa — mógł dać przebrzmieć i tym sposobem okres czystej pełni tonów rozszerzył pianoforte niby, choć tylko z daleka orkiestrowi zbliżył. Znana to rzecz, że przy zniszczeniu sordino przez depantanie odpowiadającego pedału nie tylko wszystkie uderzone tony obok siebie i po sobie brzmią, lecz, że nawet i struny nie dotknięte ale od sordino uwolnione według pewnych praw akustyki również przebrzmiewają przez co wtedy przy niezgrabnym używaniu pedału muzyczne ucho niezmierznie cierpi. Przemysł i postępowym synom tutejszego zabiegłego fabrykanta pianinów, pana Karola Eckiego udało się nareszcie przez przemysł mechaniczny przyrząd wprowadzony przez trzeci pedał w czynność doprowadzić, że ten za pomocą tegoż przetrwa i że po uderzeniu klawiszów sordino tylko właśnie tych tonów znieś się, których dalsze brzmienie do swych celów potrzebuje. Samo się rozumie, że trzeba mieć pewną wprawę w używaniu tej tu mechaniki lecz czas na to poświęcony, aby uzyskać w tem pewną biegłość, nie stoi w stosunku do rezultatu osiągniętego.

We fabryce pana Karola Eckiego (przy ul. Bism. 7) jest właśnie teraz instrument z tym nowym przyrządem wystawiony i pozwalam sobie wezwać interesu do przeglądu i próbowania onego. Kończąc nadmieniam, że ten przyrząd nowy da się zastosować do wszelkiego rodzaju fortepianów i że patent na to wynalazcom wydano.

K.

(Nadesłano.)

Revalessière du Barry

z Londynu.

Od lat 30 żadna choroba nie oparła się tej przyjemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skóry, oddechu pęcherza i nerek, tuberkulozie, suchot, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyarii, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchliny, febrze, zamętu, uderzaniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i wiotkości, nawet w czasie ciąży, diabetes, melancholii, chudnięciu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie

dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko matki.

Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlungh, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie.

(5806)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalessière usunęła zupełnie 18 letnie bólesci moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem.

J. Compard, proboszcz Sainte Romaine des lles.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownej Revalessière i nie cierpię już więcej na bóle w leżdziach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzwyklejszym zdrowiem.

X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, wmitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczoney.

Nr. 62845. Proboszcz Boileau z Ecrainville. Z astmy z częstym zaduszaniem zupełnie uleczoney.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczone z 7 letniej choroby wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, wychu-

dnienia i hypochondrii.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswardein, uleczone z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabriel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczone z rozpacznego bólu piersi i rozstrojeniu uszu.

Nr. 65715. Panna de Montlouis, uleczone z niestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sismo uleczone z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd.

Revalessière jest cztery razy tak pożywna jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 5 razy inne środki i potrawy.

Cena Revalessière za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 fl. 28 Mr. 60 fen.

Revalessière Chocolatée 12 filizanek 1 Mr. 80 fen., 24 filizanki 3 Mr. 50 fen., 48 filizanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalessière Biscuites 1 funt 3 Mr. 80 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28—29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specerzystów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Poznaniu u A. Puhla aptecz. O. Weiss, Krug i Fabriciusa i u Ryszarda Fischera.

Za duszę s. p. (550)

Tekli Franciszki z Cislawskich

GROSMAN

odbędzie się (550)

nabożeństwo żałobne

w Grodzisku w kościele po klasztornym dnia 29 stycznia r. b. o 9 godzinie.

Nasz najdroższy i najmłodszy synek (551)

EMILEK

zakończył życie dnia 24 b. m. o czym zawiadamiają krewnych i przyjaciół w smutku pograżeni

Wanda i Feliks Mateccy.

Bekanntmachung.

In unser Genossenschaftsregister ist zufolge Verfügung von heute bei Nr. 4 woselbst die Genossenschafts-Firma

Volkshank zu Żerkow Eingetragene Genossenschaft oder Bank ludowy w Żerkowie, zapisana Spółka

aufgeführt steht, folgendes in Kolonne 4 eingetragen worden;

an stelle des Bürgers Johann Cylinski ist der Lehrer Sylvester Miecznikiewicz zum Vorstandsmitglied gewählt.

Wreschen, den 23 Januar 1877. (547)

Königl. Kreis-Gericht.

Bekanntmachung.

Die in unser Firmenregister unter Nr. 37 eingetragene Firma:

„A. Posener“

ist erloschen und zufolge Verfügung vom 23 Januar 1877 am selbigen Tage im Register gelöscht worden.

Wreschen, den 23 Januar 1877 (548)

Königl. Kreis-Gericht.

Antykwarenia E. Calliera poszukuje

druków polskich

z lat 1763—1793.

PISM KRASICKIEGO

wydania paryżkiego.

Dodatków do pism Krasickiego

wydania Dmochowskiego.

Przeglądu Poznańskiego pojedynczych tomów lub zeszytów

Rubrycelli dyceyji poznańskiej z lat 1781, 1782, 1809, 1810, 1811, 1813, 1814, 1816, 1817.

Kalendarzy wydawanych przed r. 1800.

Panu dyrekt. Doroszyńskiemu

za okazaną gorliwość i uprzejmość i za poniesione bezinteresownie trudy około urządzenia sali balowej w teatrze polskim w dniu 24 b. m. składamy serdeczne podziękowanie.

(554)

Gospodarze balu.

Sztuczne zęby

na kauczuku lub złocie wprawia bez bólu

Mallachow, sen.

praktyczny dentysta, Fryderykowska ulica 12, I piętro. (558)

Machiny do prasowania torfu

fabryki

H. Pauksch'a.

Doskonała konstrukcja, zalety: jak najprostsza konstrukcja. cena tania (500 marek), szybka działalność (20,000 sztuk w 12 godzinach) przy małym zużyciu siły (2 konie), na wiosnę polecają

(559)

H. Pauksch

zakład budowy machin, lejarnia żelaza i fabryka kotłów parowych Landsberg n. W.

Reprezentant na Wielkie Księstwo Poznańskie: inżynier

C. Röhrs,

Poznań, Berlińska ulica Nr. 10.

Prawdziwą krakowską kielbasę, żabińską wódkę i starą poleca

(561)

A. Luziński

Wilhelm. ul. Nr. 13.

Bukiety i wieńce

robione jak najgustowniej, każdego rodzaju z świeżych kwiatów, oraz jak największy wybór kwitnących kwiatów doniczkowych i kwiatów liściowych poleca po umiarkowanych cenach

(558)

Skład **Zakład**

kwiatów w W. Pfenning ogrodnicy

Plac Sapięziński Nr. 1.

w Jerozolimie nad żwirówką berlińską.

Cierpienia w uszach

głuchotę leczy pewno i gruntownie jeżeli nie od urodzenia pochodzi.

F. Kattepoel w Ahaus, Westfalia. (131)

ELIXIR ET DRAGÉES DU D^r RABUTEAU

(Lauréat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIGULE DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryżskich przez profesorów i fakultet medyczny, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparat ten z chlorku żelaza leczy BŁADACZKĘ, WYDZIELENIE, NIEDOKRWAŚNOŚĆ, reguluje ODPIĘTY MIESIĘCZNY, wzmacnia ORGANIZM WYCZERPAŁY I OSŁABIONY, niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.

Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Sprzedaż hurtowa w PARYŻU, u P. CLIN et C^{ie}, ulica Racine, 14.

Handel węgla i drzewa

Ogrodowa ul. Nr. 1 i róg Długiej ul. poleca węgle kamienne i rębane drzewo po nader umiarkowanych cenach. Dostawiam także całe wagony na każdą stację kolei żelaznej tj. 220 centn. wyborowego węgla po 30 tal. za wagon, atoli odbierający płaci za przewóz kolei żelaznej. Przy częstych i większych zamówieniach daję jeszcze rabat. Zamówienia przyjmuję także w mej księgarni Wodna ul. Nr. 15. (501)

J. Chociszewski Poznań.

FOLWARK

Szczytniki

pod Kórnikiem, ćwierć mili odległy od stacji kolei żelaznej w Gądkach obejmujący 902 morgi magdeb. arealu, w tem 57 m. łąk naturalnych, jest z wolnej ręki do wydzierżawienia od 1go lipca r. b. na lat 12. Informacyi udziela podpiany zarząd. (555)

Zarząd dóbr Konarzewskich

w Konarzewie pod Dąbrówką.

Młyn wodny

w Poznaniu na wielkich Garbarach zadzierżawiony przez pana Rabbowa, ma być w dniu 1 lipca 1877 na nowo wydzierżawiony. Bliższych informacyi udzieli pan Bernhardt Asch. (572)

Dnia 1 lutego r. b. o godzinie 1 z południa rozpoczyna się w Turznie, stacja kolei Tauer w Prusach Zachodnich tegoroczna sprzedaż

tryków

czystej krwi Rambouillet z wolnej ręki. W razie zgłoszenia się więcej refleksantów na jedną i tę samą sztukę, rozstrzyga licytacja. Na żądanie dostarczy furmankę na dworzec i udzieli każdego czasu bliższych szczegółów administracya. (485)

Obwieszczenie.

Dnia 31 stycznia r. b. (w środę) o godzinie 11 przed południem będą na podwórze dworcowe **dobre ramy** pod Poznaniem (556)

trzy krowy

publicznie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę sprzedane.

Poznań dnia 24 stycznia 1877.

Król. kasa powiat.

NAUGZYCIELKA

Polka, posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i kilkoletnią praktykę w swym zawodzie poszukuje miejsca. Bliższych szczegółów udzieli łaskawie Eksp. Dz. Pozn. pod Nr. 525.

Młodzieniec

który przez „sześć“ lat praktykował w destylarniach tutejszej prowincyi ukończywszy służbę wojskową, opatrzone w dobre świadectwa i posiadający powyższemu procedurę odpowiednio wykształcenie poszukuje natychmiast lub od 1 każdego miesiąca miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje Eksp. Dzień. Pozn. pod Nr. 530.

UCZNIA

Polaka do browaru poszukuje Jan Borowicz piwowar w Gostyniu. Osobiste przedstawienie konieczne.

Młody człowiek

władający językiem niemieckim a chcący się jako

elew

praktycznie wyuczyć gospodarstwa znajduje umieszczenie w Dom. **Franz-dorf** stacya pocztowa Bösford. Honorarium 360 Marek. (543)

Urzędnik gospod.

kawaler, Polak, który od kilku lat samodzielnie zarządzał, poszukuje posady zaraz lub od 1 kwietnia. O łaskawe oferty uprasza się pod adresem **A. Wituski**, Inowrocław. (524)

Owczarz

żonaty biegły w swym zawodzie, z odpowiednią kaucją, poszukuje miejsca od Sw. Jana r. b. Bliższa wiadomość u **Filipa Kamińskiego** owczarza Wąrczy pod Staszewem. (526)

Rządca gospodar.

z małą familią, doświadczony gospodarz i najlepiej polecony szuka pomieszczenia od St. Jana r. b. Bliższych wiadomości udzieli p. **A. Wierzbicki** w Gnieźnie. (563)

Teatr amatorski w Poznaniu

Tow. Młod. Przemysłowców w sali hotelu Saskiego w niedzielę dnia 28 stycznia 1877 na stypendium śp. Dr. Karola Libelta.

LELIWA

Komedia w 2ch aktach Autora * *

Pochód z pochodniami

Krotochwila w 1 akcie p. Aurelio Urbaniego, muzyka Fr. Zaremby.

Ceny miejsc: Krzesło numerowane po 1 Mr. Miejsce stojące po 50 fen.

Biletów nabyć można w kucierni p. Starka Wrocławskiego ul.; w handlu cygar p. M. Nowakowskiego na Chwaliszewie; w handlu drzewa i węgla p. A. Majewskiego św. Wojciech; w restauracyi p. Miśkiewicza w „Ulu“ i u p. St. Wojńskiego na Piekarach i przy kasie od 5 pończawy. (560)

Zakończy zabawa z tańcami

Początek o godzinie 7.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego

W POZNANIU.

W piątek dnia 26 stycznia 1877

ANDREA

komedia w 4 aktach.

W sobotę dnia 27 stycznia 1877

benefis Józefa Nawarskiego

Król Lir

tragedya w 5 aktach.

Początek o godzinie 7

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej															
Berlin, 25 stycznia.															
Niemieckie papiery.															
Prusk. poz. ukonsolid.	4 1/2	104.10 p.	Niemiec. bank hyp. w	1	—	Bzesko-graj. ska	5	17.50 p.	War. listy zast. miej. II om.	5	— p.				
dito dito	4	95.40 p.	Meining.	4	108.10 p.	Galicyjska Karol. Lud.	5	84. p.	Ameryk. 6% poz. 1881	6	105.75 p.				
Oblig. długu państwa	3 1/2	92.20 p.	Stewarzys. dyskont.	4	—	Kolej Rudolfa	4	42.50 p.	Ameryk. dto poz. 1888	6	102.10 p.				
Prem. poz. państwa z 1855	3 1/2	144.50 p.	Gotajski bank kredyt.	4	—	Marohijsko-poznańska	4	18.50 p.	dto dto dto	6	99.90 p.				
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	83.50 p.	Kwileckiego i Sp. bank	5	64. p.	Górnoszląs. kol. lit. A. C.	3 1/2	128.50 p.	Ameryk. 5% fund. poz.	5	103.25 p.				
dito	4	96.50 p.	Meinigs. bank kredyt.	4	70.70 p.	dito lit. B.	3 1/2	120.50 p.	Renta tranouka	5	— p.				
dito	4 1/2	101.90 p.	Austriack. zakład kred.	5	234.37 p.	Austr.-franc. kolej pań.	5	386.4 p.	Rumuńska pożyczka	8	84. p.				
List. zast. pozn. (nowe)	3 1/2	84.80 p.	Poznańs. bank prowino.	4	97.40 p.	Austr. póln. zachodnia	5	190. p.	Moneta w złocie, srebrze i papierach.						
dito dto szląskie	3 1/2	85. p.	Bank Rzeszy niem.	4 1/2	154.50 p.	dto pol. państ. (Lomb.)	5	122.3 p.	Napoleonsdory	1	16.26 p.				
dito lit. A. i C. stare	4	— p.	Prowincjonal. stowarz.	5	77. p.	Wschodniopruska kol.	4	23.90 p.	Imperyaly	1	— p.				
dito A. i C. nowe	4	— p.	dyskont.	5	77. p.	Kol. po praw. brz. Odry	5	105.90 p.	Dolary	1	4.18 p.				
dito lit. A. i C.	4 1/2	101.50 p.	Szląskie stowarz. bank.	4	86.75 p.	Rumuńska kolej	5	13.30 p.	Austriack. noty bank.	1	163.45 p.				
Zachodnio-pruskie	3 1/2	82.75 p.	Akcyje przemysłowe.			Rosyjska kolej państ.	5	104.60 p.	Rosyjskie noty bank.	1	261.40 p.				
dito	4	93.60 p.	Berliński kantor drzew.	4	88.75 p.	Starogardzko-poznań.	4 1/2	101.25 p.	Pruskie noty bank.	1	81.20 p.				
dito	4 1/2	101.30 p.	Stowarzys. immol.	4	76 p.	Warszawsko-wiedeńsk.	5	181.90 p.	Dyskonto wekslowe	4	—				
dito II serya	5	106.50 p.	Dortmund Union	5	6.82 p.	Marohijsko-pozn. z pr. p.	5	68.50 p.	dito lombardowe	5	—				
dito dto	4 1/2	— p.	Huty Hoerder	5	34.50 p.	Zagraniczne papiery.			Poznań, 26 stycznia						
dito nowa I serya	4	— p.	dito Laurs	5	— p.	Austr. renta srebr.	4 1/2	55. p.	Listy rentowe i zastawne.						
dito II serya	4 1/2	95.10 p.	dito Lauchhammer	5	24. p.	dito papier.	4 1/2	53. p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2	97.50				
Listy rent. pruskie	4	95.10 p.	dito Marienhütte	5	68. p.	dito losy z 1854.	4	93.90 p.	Nowe listy zastawne	4	95.				
dito szląskie	4	96.50 p.	dito Massener	4	15. p.	dito losy kredytowe	fr.	292.60 p.	Listy rentowe pozn.	4	95.20				
Akcyje bankowe.										Prowino. obligacje		5	—		
Wrocław. bank dyskont.	4	69. p.	dito Redenhütte	5	5.75 p.	dito losy z 1860	5	99.0 p.	Powiatowe obligacje	5	100.50				
dito wekslowy	4	72.60 p.	Berlin. Passage.	5	—	dito losy z 1864	fr.	248.50 p.	Powiatowe obligacje	4 1/2	97.25				
Akcyje bankowe.										Poznań, 26 stycznia					
Bergsko-marohijska	4	8. p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			Rosyjsk. poz. prem. 1884	5	143. p.	Listy rentowe i zastawne.						
Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	dito dito 1886	5	143.75 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2	97.50				
dito szwabska	4	122.50 p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	78.75 p.	Nowe listy zastawne	4	95.				
Zagraniczne papiery.										Listy rentowe pozn.					
Austr. renta srebr.	4 1/2	55. p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Pols. listy zast. III em.	—	— p.	Prowino. obligacje	5	—				
dito papier.	4 1/2	53. p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	dito nowe	—	70.50 p.	Powiatowe obligacje	5	100.50				
dito losy z 1854.	4	93.90 p.	dito szwabska	4	122.50 p.	Pols. listy likwidacyjn.	—	62.75 p.	Powiatowe obligacje	4 1/2	97.25				
dito losy kredytowe	fr.	292.60 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			Zagraniczne papiery.			Listy rentowe i zastawne.						
dito losy z 1860	5	99.0 p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Amer. poz. 1882	5	100	ruska poz. ukonsolid.	4	97.50				
dito losy z 1864	fr.	248.50 p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	Włosa renta	5	71.50	dito	4 1/2	103.				
Rosyjsk. poz. prem. 1884	5	143. p.	dito szwabska	4	122.50 p.	dito akcyje tytun.	6	—	Jobrowol. poz. państ.	4 1/2	—				
dito dito 1886	5	143.75 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			dito obligacje tyt.	6	—	rem. poz. państ. 1855	3 1/2	133.				
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	78.75 p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Austr. noty bank.	—	87.	Oblig. długu państwa.	3 1/2	92.50				
Pols. listy zast. III em.	—	— p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	dito renta papierowa	4 1/2	48	Papiery pruskie.						
dito nowe	—	70.50 p.	dito szwabska	4	122.50 p.	Austr. renta srebrna	4 1/2	55.	ruska poz. ukonsolid.	4	97.50				
Pols. listy likwidacyjn.	—	62.75 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			Pols. lik. listy	4	67.	dito	4 1/2	103.				
Zagraniczne papiery.										Zagraniczne papiery.					
Austr. renta srebr.	4 1/2	55. p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Ros. listy zast. na grn.	5	78.	ruska poz. ukonsolid.	4	97.50				
dito papier.	4 1/2	53. p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	Ros. amer. poz. z 1870	5	—	dito	4 1/2	103.				
dito losy z 1854.	4	93.90 p.	dito szwabska	4	122.50 p.	dito	5	84.	Jobrowol. poz. państ.	4 1/2	—				
dito losy kredytowe	fr.	292.60 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			Ros. listy zast. na grn.	5	78.	rem. poz. państ. 1855	3 1/2	133.				
dito losy z 1860	5	99.0 p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Ros. amer. poz. z 1870	5	—	Oblig. długu państwa.	3 1/2	92.50				
dito losy z 1864	fr.	248.50 p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	dito	5	84.	Papiery pruskie.						
Rosyjsk. poz. prem. 1884	5	143. p.	dito szwabska	4	122.50 p.	Ros. listy zast. na grn.	5	78.	ruska poz. ukonsolid.	4	97.50				
dito dito 1886	5	143.75 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			Ros. amer. poz. z 1870	5	—	dito	4 1/2	103.				
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	78.75 p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	dito	5	84.	Jobrowol. poz. państ.	4 1/2	—				
Pols. listy zast. III em.	—	— p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	Ros. listy zast. na grn.	5	78.	rem. poz. państ. 1855	3 1/2	133.				
dito nowe	—	70.50 p.	dito szwabska	4	122.50 p.	Ros. amer. poz. z 1870	5	—	Oblig. długu państwa.	3 1/2	92.50				
Pols. listy likwidacyjn.	—	62.75 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			dito	5	84.	Papiery pruskie.						
Zagraniczne papiery.										Zagraniczne papiery.					
Austr. renta srebr.	4 1/2	55. p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Amer. poz. 1882	5	100	ruska poz. ukonsolid.	4	97.50				
dito papier.	4 1/2	53. p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	Włosa renta	5	71.50	dito	4 1/2	103.				
dito losy z 1854.	4	93.90 p.	dito szwabska	4	122.50 p.	dito akcyje tytun.	6	—	dito	4 1/2	103.				
dito losy kredytowe	fr.	292.60 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			dito obligacje tyt.	6	—	Jobrowol. poz. państ.	4 1/2	—				
dito losy z 1860	5	99.0 p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Austr. noty bank.	—	87.	rem. poz. państ. 1855	3 1/2	133.				
dito losy z 1864	fr.	248.50 p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	dito renta papierowa	4 1/2	48	Oblig. długu państwa.	3 1/2	92.50				
Rosyjsk. poz. prem. 1884	5	143. p.	dito szwabska	4	122.50 p.	Austr. renta srebrna	4 1/2	55.	Papiery pruskie.						
dito dito 1886	5	143.75 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			Pols. lik. listy	4	67.	ruska poz. ukonsolid.	4	97.50				
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	78.75 p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Ros. listy zast. na grn.	5	78.	dito	4 1/2	103.				
Pols. listy zast. III em.	—	— p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	Ros. amer. poz. z 1870	5	—	Jobrowol. poz. państ.	4 1/2	—				
dito nowe	—	70.50 p.	dito szwabska	4	122.50 p.	dito	5	84.	rem. poz. państ. 1855	3 1/2	133.				
Pols. listy likwidacyjn.	—	62.75 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			Ros. listy zast. na grn.	5	78.	Oblig. długu państwa.	3 1/2	92.50				
Zagraniczne papiery.										Zagraniczne papiery.					
Austr. renta srebr.	4 1/2	55. p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Amer. poz. 1882	5	100	ruska poz. ukonsolid.	4	97.50				
dito papier.	4 1/2	53. p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	Włosa renta	5	71.50	dito	4 1/2	103.				
dito losy z 1854.	4	93.90 p.	dito szwabska	4	122.50 p.	dito akcyje tytun.	6	—	dito	4 1/2	103.				
dito losy kredytowe	fr.	292.60 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			dito obligacje tyt.	6	—	Jobrowol. poz. państ.	4 1/2	—				
dito losy z 1860	5	99.0 p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Austr. noty bank.	—	87.	rem. poz. państ. 1855	3 1/2	133.				
dito losy z 1864	fr.	248.50 p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	dito renta papierowa	4 1/2	48	Oblig. długu państwa.	3 1/2	92.50				
Rosyjsk. poz. prem. 1884	5	143. p.	dito szwabska	4	122.50 p.	Austr. renta srebrna	4 1/2	55.	Papiery pruskie.						
dito dito 1886	5	143.75 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			Pols. lik. listy	4	67.	ruska poz. ukonsolid.	4	97.50				
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	78.75 p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Ros. listy zast. na grn.	5	78.	dito	4 1/2	103.				
Pols. listy zast. III em.	—	— p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	Ros. amer. poz. z 1870	5	—	Jobrowol. poz. państ.	4 1/2	—				
dito nowe	—	70.50 p.	dito szwabska	4	122.50 p.	dito	5	84.	rem. poz. państ. 1855	3 1/2	133.				
Pols. listy likwidacyjn.	—	62.75 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			Ros. listy zast. na grn.	5	78.	Oblig. długu państwa.	3 1/2	92.50				
Zagraniczne papiery.										Zagraniczne papiery.					
Austr. renta srebr.	4 1/2	55. p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Amer. poz. 1882	5	100	ruska poz. ukonsolid.	4	97.50				
dito papier.	4 1/2	53. p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	Włosa renta	5	71.50	dito	4 1/2	103.				
dito losy z 1854.	4	93.90 p.	dito szwabska	4	122.50 p.	dito akcyje tytun.	6	—	dito	4 1/2	103.				
dito losy kredytowe	fr.	292.60 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			dito obligacje tyt.	6	—	Jobrowol. poz. państ.	4 1/2	—				
dito losy z 1860	5	99.0 p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Austr. noty bank.	—	87.	rem. poz. państ. 1855	3 1/2	133.				
dito losy z 1864	fr.	248.50 p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	dito renta papierowa	4 1/2	48	Oblig. długu państwa.	3 1/2	92.50				
Rosyjsk. poz. prem. 1884	5	143. p.	dito szwabska	4	122.50 p.	Austr. renta srebrna	4 1/2	55.	Papiery pruskie.						
dito dito 1886	5	143.75 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			Pols. lik. listy	4	67.	ruska poz. ukonsolid.	4	97.50				
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	78.75 p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Ros. listy zast. na grn.	5	78.	dito	4 1/2	103.				
Pols. listy zast. III em.	—	— p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	Ros. amer. poz. z 1870	5	—	Jobrowol. poz. państ.	4 1/2	—				
dito nowe	—	70.50 p.	dito szwabska	4	122.50 p.	dito	5	84.	rem. poz. państ. 1855	3 1/2	133.				
Pols. listy likwidacyjn.	—	62.75 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			Ros. listy zast. na grn.	5	78.	Oblig. długu państwa.	3 1/2	92.50				
Zagraniczne papiery.										Zagraniczne papiery.					
Austr. renta srebr.	4 1/2	55. p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Amer. poz. 1882	5	100	ruska poz. ukonsolid.	4	97.50				
dito papier.	4 1/2	53. p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	Włosa renta	5	71.50	dito	4 1/2	103.				
dito losy z 1854.	4	93.90 p.	dito szwabska	4	122.50 p.	dito akcyje tytun.	6	—	dito	4 1/2	103.				
dito losy kredytowe	fr.	292.60 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			dito obligacje tyt.	6	—	Jobrowol. poz. państ.	4 1/2	—				
dito losy z 1860	5	99.0 p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Austr. noty bank.	—	87.	rem. poz. państ. 1855	3 1/2	133.				
dito losy z 1864	fr.	248.50 p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	dito renta papierowa	4 1/2	48	Oblig. długu państwa.	3 1/2	92.50				
Rosyjsk. poz. prem. 1884	5	143. p.	dito szwabska	4	122.50 p.	Austr. renta srebrna	4 1/2	55.	Papiery pruskie.						
dito dito 1886	5	143.75 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			Pols. lik. listy	4	67.	ruska poz. ukonsolid.	4	97.50				
Rosyjsk. pols. obligacje skarbowe	4	78.75 p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Ros. listy zast. na grn.	5	78.	dito	4 1/2	103.				
Pols. listy zast. III em.	—	— p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	Ros. amer. poz. z 1870	5	—	Jobrowol. poz. państ.	4 1/2	—				
dito nowe	—	70.50 p.	dito szwabska	4	122.50 p.	dito	5	84.	rem. poz. państ. 1855	3 1/2	133.				
Pols. listy likwidacyjn.	—	62.75 p.	Akcyje zakładowe i obligacje kolei żelaznych.			Ros. listy zast. na grn.	5	78.	Oblig. długu państwa.	3 1/2	92.50				
Zagraniczne papiery.										Zagraniczne papiery.					
Austr. renta srebr.	4 1/2	55. p.	Bergsko-marohijska	4	8. p.	Amer. poz. 1882	5	100	ruska poz. ukonsolid.	4	97.50				
dito papier.	4 1/2	53. p.	Berlińsko-żgorska	4	22. — p.	Włosa renta	5	71.50	dito	4 1/2	103.				
dito losy z 1854.	4	93.90 p.	dito szwabska	4	122.50 p.	dito akcyje tytun.	6	—	dito	4 1/2	103.				
dito losy kredytowe															